

Edward Gierek przebywał w Nowosądeckiem

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 22 bm. w woj. nowosądeckim, zapoznając się z dorobkiem i głównymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju tego regionu.

Po serdecznym powitaniu na rynku, zgotowanym Edwardowi Gierkowi i jego małżonce przez mieszkańców Nowego Sącza, I sekretarz KC złożył krótką wizytę w zabytkowym ratuszu — siedzibie władz miasta. Gospodarze Nowego Sącza przedstawili blisko 700-letnie dzieje miasta, jego współczesne osiągnięcia i plany rozwoju.

Edward Gierek w towarzystwie kierownika kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Jerzego Waszczuka i gospodarzy woj. nowosądeckiego — I sekretarza KW PZPR Henryka Kosteckiego i wojewody Lecha Bafii odwiedził najmłodszą i największą spółdzielca

dzielnice miasta — osiedle „Milenium”. W br. do ośmiu 11-kondygnacyjnych budynków wprowadzili się lokatorzy, a ogólna liczba mieszkańców osiedla wynosi 7 tys. osób. Nowy Sącz każdego roku otrzymuje ok. 500 nowych mieszkań. Projektowana jest nowa wielka dzielnica, w której zamieszka 30 tys. osób. Za kilkanaście lat Nowy Sącz, liczący dziś 60 tys. mieszkańców, stanie się 100-tysięcznym miastem.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które 102-letnia historia i wieloma osiągnięciami na trwałe związały się z Nowym Sączem. Stale modernizowane, należą do „przodujących w kraju” — w br. ZNTK Nowy Sącz otrzymały Sztandar Przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ za przodownictwo w krajowym współwzrost

nictwie wśród przedsiębiorstw zjednoczenia ZNTK. E. Gierek spotkał się z załogą Wydziału Napraw Lokomotyw Szynowych oraz Wydziału Napraw Wagonów Osobowych. Szczegółnie zainteresowanie I sekretarza KC PZPR wzbudziło oryginalne rozwiązanie techniczne: hamownia silników pozwalająca odzyskiwać znaczne ilości energii elektrycznej. W izbie tradycji E. Gierek zapoznał się z postępowymi tradycjami sadeczkich kolejarzy, z których w latach II wojny światowej, ponad 100 oddało życie za ojczyznę. Rozmowy z aktywnym politycznym i gospodarczym zakończył wizytę w ZNTK.

Kolejnym punktem pobytu E. Gierka w woj. nowosądeckim była wizyta w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach — mieście, które jest naj-

Dokończenie na str. 2

OCENA REALIZACJI TEGOROCZNYCH ZADAŃ W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM • INWESTYCJE ROLNICZE W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ • UCHWAŁA W SPRAWIE NAGRÓD JUBILEUSZOWYCH • PRAWA I OBOWIĄZKI FUNKCJONARIUSZY CELNYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu oceniło, przy udziale przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego, dotychczasowy stan realizacji tegorocznych zadań w tym regionie. Stwierdzono, że w województwie poznańskim dokonują się w tym roku dalsze korzystne zmiany we wszystkich dziedzinach społeczno-gospodarczego rozwoju. Z nadwyżką wykonywane są planowe zadania w produkcji przemysłowej. Dalszy wyraźny postęp zaznacza się w rolnictwie. Dobrze przebiega skup podstawowych produktów rolnych. Nastąpiła dalsza poprawa pracy handlu

i placówek usługowych. Aktywność mieszkańców województwa znajduje m. in. wyraz w rozwoju czynów społecznych, zwłaszcza prac służących porządkowaniu miast, osiedli i wsi. Do uzyskiwanych wyników przyczynia się również coraz lepsza praca podstawowych jednostek administracji państwowej, a w tej mierze rosnący udział naczelników miast i gmin w organizowaniu i sterowaniu działalnością gospodarczą.

Prezydium Rządu zwróciło uwagę na te zagadnienia, których rozwiązanie powinno sprzyjać pełnemu wykonaniu zadań stawianych przed województwem poznańskim, a w następstwie — wzmacniać wa-

runki do dalszego rozwoju miasta Poznania i okolicznych ziem w różnych dziedzinach życia. Wskazano na potrzebę usprawniania pracy administracji terenowej i obsługi jej obywateli. Ważna sprawa jest kontynuacja działań na rzecz dalszej poprawy relacji ekonomicznych we wszystkich dziedzinach gospodarki i osiągnięcia coraz lepszych wyników finansowo-budżetowych.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu oceniło stan realizacji inwestycji rolniczych w gospodarce uspołecznionej. Z materiałów przedstawionych przez resort rolnictwa wynika, że zaawansowanie planu rocznego jest w za-

Dokończenie na str. 2

Od 23 bm.

Wizyta prezydenta Francji w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka do naszego kraju przybywa 23 bm. z dwudniową wizytą prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing. Przywódcy obu krajów odbędą rozmowy.

PAP

Kosmiczny jubileusz

100 dni na orbicie

W sobotę, 23 września, obchodzony będzie niezwykły jubileusz — 100 dni pracy w Kosmosie Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa na pokładzie „Saluta-6”. Niedawno pobili oni rekord długości lotu kosmicznego, który wynosił 96 dni i należał do Jurija Romanienki i Georgija Greckiego. (PAP)

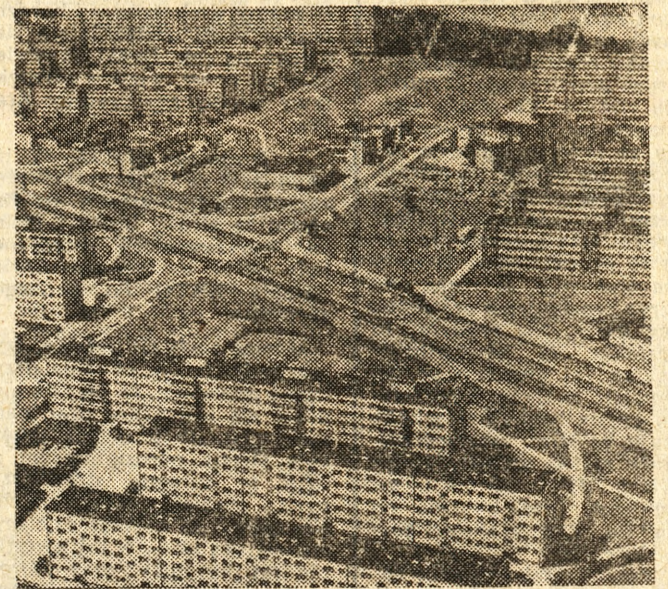
Sprzeciw

wobec układów z Camp David

Umocnia się front krajów arabskich występujących przeciwko separatystycznym porozumieniom egipsko-izraelskim podpisanym blisko tydzień temu, w Camp David. W stolicy Syrii, Damaszku obraduje tzw. Front Odmowy zrzeszający Algierię, Libię, Jemen Południowy, Syrię oraz Organizację Wyzwolenia Palestyny. Uczestniczący w nim przywódcy arabscy opracowują wspólny plan działania wymierzony przeciw kapitulancji polityce prezydenta Sadata.

W piątek korespondenci agencji prasowych donieśli, że płk. Kadafi i przewodniczący OWP, Jaser Arafat udali się do północnej Jordanii na spotkanie z królem Husajnem. (PAP)

Dzień Budowlanych



Pośnie ranga budownictwa w gospodarce narodowej. Co dziesiąty Polak zatrudniony w gospodarce uspołecznionej, pracuje w budownictwie. Coraz też efektywniej realizowany jest program mieszkaniowy, a i w każdej innej dziedzinie gospodarki rosną nowe obiekty lub modernizuje się stare. W przemyśle budowlanym unowocześniane są też technologie pracy. Warto o tym pamiętać z okazji przypadającego 24 września dorocznego Dnia Budowlanych.

Na zdjęciu: fragment osiedla Rataje w Poznaniu, jednego z większych terenów budowy. Co roku oddawanych jest tu do użytku wiele nowych mieszkań.

Fot. — Z. Staszyszyn

Przemówienie L. Breżniewa

Wręczenie stolicy Azerbejdżanu

„Orderu Lenina”

W uznaniu zasług w ruchu rewolucyjnym, w ustanowieniu i umacnianiu władzy radzieckiej w Azerbejdżanie, w uznaniu wielkiego wkładu w zwycięstwo nad faszystowskimi najeźdźcami w Wielkiej Wojnie Narodowej w latach 1941—1945 oraz sukcesów osiągniętych przez masy pracujące w dziedzinach — gospodar-ki i kultury, miasto Baku zostało odznaczone „Orderem Lenina”.

Z tej okazji 22 bm. w Pałacu im. Lenina odbyło się z udziałem Leonida Breżniewa u-

roczyste wspólne posiedzenie Bakijskiego Komitetu Miejskiego partii i Miejskiej Rady Deputowanych Ludowych.

Uroczyste zebranie otworzył I sekretarz Bakijskiego Komitetu Miejskiego KP Azerbejdżanu, A. Kirimow, który w imieniu obecnych powitał L. Breżniewa oraz wszystkich gości przybyłych na tę uroczystość. Następnie zabrał głos sekretarz generalny KC KPZR, który wygłosił obszernie przemówienie (skrót przemówienia na str. 2). (PAP)

Sytuacja w Nikaragui

Nadal walki w Esteli

Nadal toczą się zacięte walki między powstańcami a Gwardią Narodową dyktatora Somozy w czwartym co do wielkości mieście Nikaragui — Esteli. Somoza skierował tam wiele jednostek sił reżimowych, wyposażonych w nowoczesny sprzęt. U boku Gwardii Narodowej walczą najemnicy. Od 12 dni miasto jest bombardowane przez lotnictwo reżimowe.

Według ostatnich doniesień, pozycje powstańcze od 3 dni szturmowane są przez ok. 700

żołnierzy sił reżimowych, którzy korzystają ze wsparcia czołgów typu „Sherman”, pojazdów pancernych wyposażonych w ciężkie karabiny maszynowe oraz samolotów zwis dowczych, które ostrzeliwiają Estelę rakietami.

Wbrew twierdzeniom źródeł reżimowych, że od wtorku Gwardia Narodowa sprawuje kontrolę nad Estelą, agencje prasowe donoszą, że grupy powstańców nadal bronią się, utrzymując pojedyncze pozycje we wschodniej części miasta.

Sesja w Warszawie

Sprawy rybołówstwa

W Warszawie zakończyła się IV sesja zwyczajna Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego, w której uczestniczyło ponad 70 delegatów z wszystkich krajów bałtyckich oraz obserwatorów Międzynarodowej Rady Badań Morza (ICES), mieszanej komi-

sji rybołówstwa krajów socjalistycznych, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz Tymczasowej Komisji Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku. W oparciu o sprawozdanie ICES na sesji omówiono stan zasobów rybnych Bałtyku. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Audiencja u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Jemeńskiej Republiki Arabskiej Mohameda Hatem al-Khawe, który złożył listy uwierzytelniające. W czasie audiencji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Czyrek.

Odwolanie stanu wyjątkowego

Szef rządu wojskowego Nigerii, gen. Olusegun Obasanjo, zakomunikował w wystąpieniu radiowym w Lagos o odwołaniu trwającego lat 12 stanu wyjątkowego. Szef rządu zapowiedział również zniesienie zakazu działalności politycznej. Obserwatorzy wiążą te posunięcia rządu wojskowego Nigerii z zamiarami przekazania przezeń władzy w roku przyszłym politykom cywilnym.

Dalsze prowokacje Kambodży

Jak poinformowało radio Hanoi, w tym tygodniu siły kambodżańskie dopuściły się nowych prowokacji zbrojnych wobec Wietnamu. W prowincji An Giang w delcie Mekongu, jednostki kambodżańskie przeprowadziły się przez rzekę na łodziach i ostrzelały mieszkańców wielu miejscowości.

provincji. Wojska kambodżańskie w innych rejonach prowincji szaliły ryż na wieloletnie hektarach.

„Guernica” wraca do Hiszpanii

Słynny obraz Pabla Picassa — „Guernica” wróci do Hiszpanii — oświadczył w piątek w Madrycie ambasador Hiszpanii w USA, Jose Ilado. Dodał on, że administracja amerykańska popiera powrót obrazu Picassa do Hiszpanii, zgodnie z wolą wielkiego malarza.

Wymiana ognia w Libanie

Rozjem do którego doprowadziła oficerowie sił ONZ w rejonie Nabatija w południowym Libanie został w piątek rano zerwany — oddziały prawicowe wznowiły ostrzał Nabatiji, w której mieści się główna kwatera sił lewicowych. W odpowiedzi artyleria lewicowa zaczęła ostrzeliwać stanowiska prawicowe.

25 000 zabitych w Iranie

W rejonie irańskiego miasta Tabas, które w ub. sobotę zostało doszczętnie zniszczone przez katastrofalne trzęsienie ziemi, na dale pracują ekipy ratownicze. W czwartek przedstawiciele Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża (irańskiego oddziału Czerwonego Krzyża) podali do wiadomości, że liczba ofiar śmiertelnych w Tabas oraz 100 pobliskich

wioskach wzrosła do ok. 25 tysięcy. Wynika to m. in. ze zrewidowanych danych dotyczących liczby ludności Tabas. Według stowarzyszenia, w samym Tabas śmierć poniosło 15 200 osób.

W obronie fok

Międzynarodowy ruch ekologiczny „Greenpeace” zamierza wystąpić w październiku br. na Orka z grupą 20 ochotników, których zadaniem będzie przeszkodzenie w realizacji rządowego planu odstrzału szarych fok. Ochotnicy udadzą się statkiem „Rainbow Warrior”, by przeciwstawić się masowej eksterminacji tych ssaków przez wyborowych strzelców norweskich. Szkołki departamentu rolnictwa i rybołówstwa wynajęły firmę norweską do odstrzelenia 900 samców wraz z młodymi, pod warunkiem, że lokalni myśliwi mają zezwolenie na odstrzał dalszych 3500 młodych fok.

Sześcioraczki w Gwatemali

W stolicy Gwatemali poinformowano w piątek, że poprzedniego dnia, wieczorem 22-letnia Indianka w drodze do szpitala urodziła w karetce sześcioraczki, pięciu chłopców i dziewczynkę. Przyszły one na świat w Ratalulem w południowo-zachodnim rejonie kraju, w odległości 230 km od stolicy Gwatemali. Według orzeczenia lekarzy, stan ich zdrowia jest dobry.

Jubileusz

A. Wasilewskiego

50 rocznicę urodzin obchodził 23 bm. Andrzej Wasilewski. W br. przypada również 30-lecie pracy twórczej tego znanego krytyka literackiego i esyisty, dyrektora Państwowego Instytutu Wydawniczego, zasłużonego działacza kultury. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek prześłał jubilatowi list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami na dalszych lat owocnej pracy.

22 bm. odbyło się spotkanie członków kierownictwa Komitetu Warszawskiego PZPR z A. Wasilewskim, w czasie którego sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR — Alojzy Karkoszka złożył jubilatowi gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz. Obecni byli kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawroński i minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski.

PAP

od GŁOSU

W dobrze prowadzonym gospodarstwie domowym nic się nie marnuje, niczego bezmyślnie nie wyrzuca się na śmietnik. Jak uczy życie, korzyści z tego wynikające są wielorakie, wszystkie wymierne w złotychkach. Oczywiście, gdy w rodzinnym budżecie brakuje pozycji straty — można pozwolić sobie na więcej, osiągnąć cel — szybko.

Nie inaczej powinno być w dużym, naszym wspólnym gospodarstwie, jakim jest przemysł. Powinno być, niestety, nie jest. Oto okazuje się, że w roku ubiegłym suma strat nadzwyczajnych w zakładach 10 głównych resortów gospodarczych przekroczyła 22 miliardów złotych. Te straty nadzwyczajne to po prostu kary za przetrzymywanie taboru, zła jakość towarów, niewykorzystanie środków trwałych, zanieczyszczenie środowiska naturalnego i za inne przewinienia. Statystyka wykazuje, że rosną one wraz z rozbudową przemysłu w kraju. Nie oznacza to, że nie ma powodów do optymizmu, że bezwzględnie muszą je towarzyszyć. Są bowiem zakłady, które mają czyste konto i to przekonuje, że strat nadzwyczajnych można uniknąć. Oczywiście, dzieje się tak w warunkach prawidłowej od „a” do „z” działalności gospodarczej.

Tym bardziej zatem konieczna jest uwaga i uniknięcie analizy dotychczasowej organizacji pracy i produkcji w zakładach obciążonych różnego rodzaju karą. Zmniejszenie owych strat nadzwyczajnych widać się możliwe. Te 22 miliardy złotych to suma pokazana, która sponżyłaby może na by na inne cele. Z korzyścią dla samych zakładów, a także i dla całego społeczeństwa.

PIK

Życie w pokoju niepodważalnym prawem każdego narodu

(Skrót przemówienia L. Breżniewa w Baku)

Omawiając niektóre zagadnienia międzynarodowe L. Breżniew przypominał, że niedawno odbyły się w ZSRR spotkania z przywódcami bratnich partii krajów socjalistycznych — Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii i Węgier, które można by już nazwać tradycyjnymi. Z każdym z tych krajów — powiedział — mamy wielostronne i bardzo bogate więzi, zacieśniające się z roku na rok. Dodał, iż otwierają się nowe, wielkie perspektywy współpracy bratnich krajów.

L. Breżniew oświadczył, iż insynuacje na temat rzekomego zagrożenia militarnego dla Zachodu ze strony ZSRR i Układu Warszawskiego potrzebne były po to, by usprawiedliwić dążenia NATO do dalszego zbrojenia.

Mówca postawił pytanie, czy przypadkiem nie ta sama przyczyna powoduje, że do dziś nie udaje się zakończyć prac nad możliwym do przyjęcia przez obie strony porozumieniem z USA w sprawie strategicznych zbrojeń ofensywnych. Nadmieniał, że dystans dzielący stanowiska stron w tej kwestii nie jest zbyt duży i przy dobrej woli — możliwy do pokonania.

Dążeniu do nowego wydania zimnej wojny służy również hałaśliwa kampania propagandowa wokół środków zastosowanych przez sądy radzieckie wobec niezgodnej z prawem działalności pewnych osób odnoszących się wrogo do ustroju radzieckiego, w tym wobec płatnych agentów zachodniego wywiadu. Jest to próba — powiedział L. Breżniew — bez pośredniego ingerowania w nasze sprawy wewnętrzne. W ta-

ki sam sposób USA postępują również wobec innych krajów socjalistycznych.

L. Breżniew stwierdził, że przeciwnicy odprężenia w USA pod wymyślnymi pretekstami zaczęli hamować rozwój rzeczowych kontaktów z ZSRR, posuwając się do anulowania już zawartych transakcji, zrywania podpisanych kontraktów oraz ograniczania kontaktów w sferze nauki, techniki i innych.

Mówca oświadczył, że ZSRR nie da się sprowokować a jego polityka wobec krajów świata kapitalistycznego, w tym wobec USA, była i pozostanie po polityką pokoju, pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy.

Przywódca radziecki powiedział, że za podstawowe zadanie swej polityki zagranicznej jego kraj uważa dążenie do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jesteśmy zdania — oświadczył — że prawo do niezawodnego bezpieczeństwa mają wszystkie państwa — wielkie i małe, po siadające broń nuklearną i nie posiadające tej broni.

Nawiązując do sytuacji na Bliskim Wschodzie, która nadal jest skomplikowana i stanowi potencjalne niebezpieczeństwo dla tamtejszych krajów i całego świata L. Breżniew stwierdził, że przyczyna tego tkwi w upartym nieliczeniu się przez Izrael i siły popierające go z prawami i interesami narodów arabskich oraz w dążeniu Izraela do narzucenia Arabom własnej woli bądź orężem, bądź drogą dyplomatyczną, w każdym razie z pozycji siły.

W dążeniu do osiągnięcia tego celu stawia się przede wszystkim na zakulisowe, separatystyczne transakcje z tymi, którzy gotowi są kupić interesy Arabów. Ma to na celu wywołanie rozłamu wśród Arabów i narzucenie każdemu krajowi arabskiemu z osobna, korzystnych dla agresora warunków uregulowania problemu. Bez względu na to, w jakie „ramy” ujęta zostanie separatyistyczna zмова, która przysłania kapitulację jednej strony i ugruntuje wyniki agresji Izraela może ona jedynie doprowadzić do tego, że sytuacja na Bliskim Wschodzie stanie się jeszcze bardziej wybuchowa. Leonid Breżniew stwierdził, że tego właśnie dowodzi doświadczenie niedawnych amerykańskich rokowań w Camp David. Jest to z całą oczywistością nowa anty Arabska transakcja między Izraelem a Egiptem, wypracowana przy aktywnym udziale Waszyngtonu.

Leonid Breżniew podkreślił, że wieloletnie doświadczenie niebicie dowodzi, iż do rzeczywistego uregulowania konfliktu bliskowschodniego prowadzi tylko jedna droga, droga całkowitego wyzwolenia wszystkich ziem arabskich, okupowanych przez Izrael w 1967 r., poszanowania praw arabskiego narodu Palestyny, z prawem do utworzenia własnego państwa włącznie, oraz zagwarantowania bezpieczeństwa wszystkim krajom tego regionu — łącznie z Izraelem. Takie wszechstronne uregulowanie możliwe jest jedynie przy udziale wszystkich zainteresowanych stron, w tym Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

PAP

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

sadzie prawidłowe, choć występują spore dysproporcje w przekroju poszczególnych województw. Równolegle z planem inwestycyjnym ustalonym w tegorocznym NPSG, wykonywany jest program adaptacji i modernizacji budynków gospodarczych dla potrzeb produkcji zwierzęcej i gospodarki paszowej. Przynoszą to na ogół spodziewane wyniki w postaci rosnącej liczby stanowisk dla trzody i bydła oraz silosów paszowych. Trudności, które na skutek nadmiernych opadów wystąpiły w realizacji przedsięwzięć, związanych z melioracją oraz budową zbiorników wodnych są stopniowo przezwyciężane. Prezydium Rządu zaleciło resortowi rolnictwa oraz współdziałającym organizacjom gospodarczym nasilenie działań w kierunku systematycznego usprawniania procesów inwestycyjnych. Za priorytetowe uznano inwestycje służące rozbudowie kompleksu inwestycyjno-paszywego, a także dotyczące budownictwa mieszkaniowego. Przewidziano dodatkowe środki na intensyfikację robót adaptacyjno-modernizacyjnych w obiektach inwentarskich.

Na posiedzeniu przyjęto uchwałę, która ustala okresy prac i inne okresy, upraw-

nijące do nagród jubileuszowych oraz precyzuje zasady ich obliczania i wypłacania, upraszczając i ujednoliciając przepisy w tej sprawie. Uchwała postanawia m. in., że wliczane będą okresy zatrudnienia w zakładach, w których przysługują nagrody jubileuszowe, bez względu na długość przerw w zatrudnieniu oraz na tryb rozwiązania stosunku pracy, z kilkoma wyjątkami. Należą do nich — dla przykładu — rozwiązanie stosunku pracy przez zakład bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz porzucenie przez pracownika miejsca pracy. Nowe ustalenia wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1980 roku.

Prezydium Rządu powzięło decyzję regulującą prawa i obowiązki funkcjonariuszy celnych. Wzrost obrotów handlu zagranicznego oraz znaczny rozwój turystyki spowodował w ostatnich latach duży zmian w warunkach pracy administracji celnej, a zarazem po ważnie zwiększył jej obowiązki. Postanowienia zawarte w przyjętej przez rząd uchwale mają na celu stabilizację kadry pracowniczej oraz dalsze podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych i ogólnych. Wdrożono odpowiednie rekompensaty za zwiększone wymagania i dodatkowe obowiązki. (PAP)

Zakończenie kongresu akustyków

22 bm. zakończył się w Warszawie II Kongres Federacji Europejskich Towarzystw Akustycznych — FASE-78. Wzięło w nim udział ok. 380 uczonych i inżynierów — akustyków z 22 krajów.

Trzydniowe obrady kongresu koncentrowały się wokół trzech głównych zagadnień:

wykorzystania metod ultradźwiękowych do badania budowy materii w postaci ciał stałych i ciekłych, zastosowania ultradźwięków w diagnostyce medycznej oraz problemów akustyki wnętrza, zwłaszcza hał przemysłowych i akustyki obszarów urbanistycznych.

PAP

Ogólnopolska wystawa owiec w Naramowicach

W miniony piątek otwarto w Kombinacie Ogrodniczym PGR Poznań — Naramowice, ogólnopolską wystawę owiec, zorganizowaną pod patronatem ministra rolnictwa — Leona Kłonię i wojewody powiatowego — Stanisława Cozasia. Wystawa, która potrwa do 25 bm., jest przeglądem powoennego dorobku polskiego owczarstwa.

72 hodowców z gospodarstw uspołecznionych i indywidualnych, zaprezentowało 765 oków owiec, najwięcej ras merynskiej, polskiej owcy nizinnej, w tym wiele okazów odmian wielkopolskiej i angielskiej, a także owiec długowłosej i górskiej.

Po otwarciu wystawy, w czym wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Gałgan, wice-województwa poznańska — Zo-

fia Dąbrowska i dyrektor departamentu Produkcji Zwierząt Ministerstwa Rolnictwa — Józef Luchowicz, nastąpiła prezentacja nagrodzonych medalami okazów, wręczenie dyplomów uznania i nagród pieniężnych, które otrzymały, m. in. tak znane w Wielkopolsce i kraju ośrodki hodowlane jak Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni i w Garzynie w województwie łęczyńskim, kombinat PGR Bieganowo i Żydowo, Stadnina Koni w Iwnie, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Sielinku, z woj. poznańskiej, Zakład Doświadczalny poznański, Akademii Rolniczej w Brodach, Zakład Doświadczalny IHAR w Smolicach (Łęczyński), a także wielu hodowców indywidualnych. (temp)

E. Gierek przebywał w Nowosądeckiem

Dokończenie ze str. 1

większym przemysłowym ośrodkiem w tym regionie. „Glinik”, to fabryka o ponad 90-letniej tradycji. W ostatnim siedmioletnim okresie opanowała produkcję skomplikowanych maszyn i urządzeń dla górnictwa węglowego oraz wiertnictwa naftowego i geologii. Od 1970 r. „Glinik” wyprodukował m. in. ponad 500 tys. stojaków hydraulicznych dla kopalń węgla oraz ponad 500 tys. świderów obrotowych do wiercenia geologiczno-poszukiwawczych i eksploatacyjnych. Gorlicka fabryka specjalizuje się również w wytwarzaniu zmechanizowanych obrotów. W br. wyprodukowano nowy typ obrotowej osłony typu „Glinik”. W dniu wyprodukowano pierwsze odkuwki matrycowane w nowo powstającym wydziale metalurgicznym.

Założa „Glinika” złożyła I sekretarzowi KC PZPR meldunek że zobowiązała się przyspieszyć o miesiąc termin oddania do eksploatacji tego zakładu. Zamiast 31 grudnia zakład metalurgiczny, w którym wytwarzać się będzie 33 tys. ton odkuwek rocznie, będzie przekazany w dniu tego rocznego Dnia Górnika. E. Gierek zwiedził zakładową izbę tradycji „Glinika”.

I sekretarz KC PZPR spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Nowym Sączu. Omówiono aktualne problemy pracy partyjnej oraz zagadnienia dotyczące dalszego gospodarczego rozwoju regionu. (PAP)

Zapalił się tramwaj

Groźnie wyglądał pożar, który wybuchł w Poznaniu krótko przed godz. 15 w piątek. Na ulicy Półskiej przy zbiegu z al. Wielkopolską — zapalił się tramwaj linii nr 16 jadący od strony Winogrod do Śródmieścia. W silniku pojazdu nastąpił — jak się okazało — wybuch spowodowany prawdopodobnie zwarcieniem instalacji. Strażacy interweniowali jednak bardzo szybko i ugasił ogień. Nikomu z pasażerów „szesnastki” nie stało się szkoda, ale jest ona mocno uszkodzona. Do chwili zamknięcia tego numeru, nie ustalono jeszcze dokładnej przyczyny zapalenia się tramwaju. (bop)

Telefony donoszą

● W jednym z indywidualnych gospodarstw w Grzeczach w woj. pilskim spłonęła stodoła wraz z maszynami i plodami rolnymi. Straty szacuje się na około 180 000 zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie się mokrego zboża.

● Na ul. Raczyńskiego w Zaniemieniu kierujący ciągnikiem potracił na przejściu dla pieszych kobietę. Przewieziono ją do szpitala w Środzie.

● W Plewinie w woj. kaliskim, samochód marki „Wartburg” potracił w czwartek w nocy idącego obok roweru niepełnosprawnego mężczyznę, a następnie wjechał w poślizg i wjechał do rowu. Naj-

bardziej ucierpiała żona kierowcy, która przewieziona do szpitala, na omlast pijany pozostawiła rower i zbiegła.

● Ciężkie obrażenia i pobyt w szpitalu — oto finał nieostrożnej jazdy rowerzysty w Krzyżu w woj. pilskim. Wpadła ona pod samochód, gdy nagle wyjechała na środek jezdni z przyczepy ciągnika.

● Na al. 1 Maja w Szamotułach samochód marki „Zastawa” wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwnej strony „Fiatem 125n”. W wyniku zderzenia kierowca „Zastawy” doznał ciężkich obrażeń ciała.

● Na ul. Przemysłowej w Poznaniu zapalił się budynek gospodarczy należący do Komunalnego Przedsiębiorstwa Techniki Sanitarnej. Straty szacuje się na około 10 000 zł. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu.

Temperatura maksymalna od 14 do 16 stopni, minimalna od 8 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, z chłodnie i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 17.00 notowano: w Kaliszu i Koninie 9 stopni, w Lesznie 12 stopni, w Pile 10 stopni, w Poznaniu 10 stopni; ciśnienie 751,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA WYKŁADOWCÓW NAUK POLITYCZNYCH

W Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr w Kiekrzu koło Poznania rozpoczyna się dzisiaj kilkudniowa konferencja wykładowców nauk politycznych uczelni w Polsce północno-zachodniej. Uczestnicy spotkania wysłuchają referatów m. in. na temat świadomości historycznej, politycznej i społecznej, zadań organizacji partyjnych oraz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w kształtowaniu świadomości młodzieży akademickiej, omawia także programy pracy ideowo-wychowawczej i aktualne zadania w pracy ze studentami. (zr)

PRZED WARSZAWSKĄ JESIENIĄ POEZJI

W poniedziałek 25 bm. rozpoczyna się VII Warszawska Jesień Poezji — wielka prezentacja współczesnej twórczości poetyckiej polskiej i zagranicznej. W tym roku udział w „Jesieni” zapowiadało 108 twórców, ale lista stale się powiększa o nowe zgłoszenia. Reprezentowane będą wszystkie europejskie kraje socjalistyczne, spotkamy się także z poetami Wielkiej Brytanii i Francji. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Telefony”: 600-41 łączą

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

cieli do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-10

AWANS NARODU

Zbliżająca się 60 rocznica odzyskania niepodległości stanowi uzasadniony powód do historycznych refleksji i przemysłów nad przeszłością — w imię przyszłości. Mając w pamięci oczywistą prawdę, iż ustrój ekonomiczny determinuje nie tylko stosunki społeczne i polityczne w społeczeństwie, ale przesądza także o kierunkach i możliwościach rozwoju narodu i państwa, już porównanie dynamiki gospodarczej II Rzeczypospolitej w latach 1918-39 i Polski Ludowej od roku 1945 do 1978 dowodzi, iż dopiero rewolucyjne przemiany, wejście na drogę socjalistycznego budownictwa umożliwiły Polsce marsz ku nowoczesności i obejmującemu wszystkie dziedziny życia postępowi.

Spojrzenie na minione polskie sześćdziesiątce, ocena dwóch okresów: 1918-39 i 1945-78 staje się wtedy racjonalna i przekonująca, gdy zastanowimy się nad problemem zasadniczym: **dynamika rozwoju Polski, dynamika narodowego awansu.** Wtedy to właśnie uzyskujemy historyczny obraz sytuacji, który dowodzi bez najmniejszych wątpliwości, że o ile rok 1918 przesądził o odbudowie życia narodu w ramach określonej struktury państwa, to z kolei rewolucyjne przemiany lat 1944/1945 zdecydowanie nie spotykany wcześniej rozwój i postęp tak kraju, jak i całego społeczeństwa.

Dynamika rozwoju Polski — sprawa w zasadzie oczywista. Dość tu odwołać się do Rocznika Statystycznego z roku 1938 informującego, że w odniesieniu do roku 1913 ówczesna produkcja surowców i wyrobów tak istotnych jak węgiel kamienny, wyrobów walcowanych, stali i surowców żelaza, tkanin czy gazu ziemnego była mniejsza od 7 do 33 procent.

Porównanie z danymi statystycznymi okresu powojennego, przyjrzenie się wskaźnikom corocznego przyrostu produkcji, odpowiada na pytanie czy socjalistyczna gospodarka planowa zdołała egzaminić, czy rzeczywiście Polskę Ludową cechuje stały rozwój ekonomiczny. Po prostu jest inaczej: **zmiana ustroju określiła nowe stosunki produkcji, umożliwiła wystąpienie historycznego trendu: współczesna socjalistyczna gospodarka Polski rozwija się szybciej niż gospodarka państw kapitalistycznych i aczkolwiek także i ona nie jest wolna od trudności i kłopotów — związanych choćby z regresem ekonomicznym i kapitalistycznym rzutującą na międzynarodową wymianę handlową — to jednak trudno przyrównać skalę i zakres naszych bieżących problemów (np. konieczność importu zboża, niedostateczna podaż mięsa, doraźne braki na rynku indywidualnego konsumenta) z problemami ekonomii polskiej okresu międzywojennego dwudziestolecia (np. hiperinflacja w 1923 r., kryzys w tym samym roku, katastrofalny kryzys w latach 1929-35, kiedy to produkcja przemysłowa spadła o 36-46 procent, chro-**

niczne bezrobocie w miastach i tzw. nadwyżka rąk do pracy na wsł szacowana na minimum 4 mln osób).

Po prostu nasze dzisiejsze kłopoty określone są przez pytanie: Jak żyć lepiej, dostatniej?, podczas gdy pytaniem stojącym przed milionami Polaków w latach międzywojennych było: „Jak przeżyć, jak

tusu społecznego, stanowiska, sytuacji materialnej czynili ewenementem. Od roku 1918 aż do tragicznego września roku 1939 nie da się zaobserwować tu żadnych istotnych ilościowych i jakościowych zmian.

I oto lata Polski Ludowej... Dziś Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Posiada przemysł nowoczesny, jakże wszechstronnie reprezentowany — od stoczniowego, elektromaszynowego i motoryzacyjnego do chemicznego i elektronicznego. Zmiany na mapie gospodarczej kraju przesądziły o nowej klasowej i zawodowej strukturze społeczeństwa.

Zmiana ustroju przejawia się bodajże najszybciej najbardziej spektakularnie w procesach awansu społecznego, w urealnieniu i upowszechnieniu szans — oświatowych, zawodowych, społecznych, kulturalnych. Jest wspaniałym paradoksem socjalizmu to, iż w roku 1978 uczeń pierwszej klasy 10-letniej szkoły powszechnej ma autentyczną trudność przy definiowaniu swego rodowodu społecznego. On bowiem — zgodnie z marzeniami rodziców — będzie w przyszłości lekarzem czy inżynierem, oficerem lub naukowcem. Jego rodzice są robotnikami, jego dziadkowie są chłopami. Oto uproszczony obraz przemian polskiego społeczeństwa, obraz, który uzupełniają nowe zapotrzebowania milionów obywateli: **na sztukę, na kulturę, na wciąż wyższy standard życia.** Wspomnijmy o wzmożonej aktywności społecznej, wspomnijmy o umysłowym aktywizmie: zainteresowaniu sprawami Polski, świata, nowinkami technicznymi, o przemianach obyczajowości, która pozostaje wierna tradycji odrzucając coraz powszechniej tradycjonalizmy.

Objęcie steru rządów przez partię klasy robotniczej prześladziło o przyszłości całego społeczeństwa. Chyba szkoda, iż — jak dotąd — nie ma metody umożliwiającej statystykę umiarkowanie ujęcie w liczby i wskaźniki także cennego choć nie materialnego dorobku Polski Ludowej: **przemian w ludzkiej świadomości i rozumieniu spraw kraju czy świata, przemian w jakości patriotyzmu i dumy narodowej ukierunkowanych ku celom powszechnym — budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.** Ale choć nie ma wskaźnika określającego awans narodu, faktem jest przecież, iż ten awans jest zjawiskiem realnym, wciąż postępującym, odczuwalnym w postaci rosnących stale zróżnicowanych zapotrzebowań na jakość życia.

JERZY A. SALECKI



Szlak Piastowski jako pierwszy z tras turystycznych wszedł do realizacji. Na zdjęciu: skansen nad Jeziorem Lednickim. CAF — fot. Szyperski

Za miasto w wolny czas

Na odpężenie i wypoczynek przeciętny obywatel poświęca znacznie więcej czasu, niż na przykład — lat temu dziesięć. Zdecydowały o tym takie czynniki, jak wzrost stopy życiowej, postęp motoryzacji oraz więcej wolnych od pracy dni. Statystycy obliczają, iż w roku 2000 mieszkańcy Wielkopolski tyle samo czasu będą przeznaczać na pracę co i na wypoczynek. O wzroście za interesowania turystyką świadczą fakt, iż przed rokiem w zorganizowanych imprezach turystycznych wzięło w Polsce udział 140 milionów ludzi (oczywiście niektórzy uczestniczyli w kilku). Przewiduje się, że w roku 1990 liczba ta wzrośnie do prawie ćwierć miliarda.

Trzeba zatem już dzisiaj przygotowywać tereny dla przyszłych turystów, tym bardziej, że wolnych od pracy dni będzie przybywać. Także ta dziedzina życia musi podlegać planowaniu, w przeciwnym razie bowiem użytkowane „na dzień” tereny o walorach wypoczynkowych szybko przestają być nimi być.

Ukształtował się pogląd, że tereny rekreacyjne stanowią atrakcję jedynie w okresie letnim. Tymczasem ich penetracja trwa bez mała cały rok, a jeśli chodzi o lasy, to szczególnie jesień jest okresem największego nasilenia w nich ruchu turystycznego. Naszym na rodowym hobby stało się grzybobranie. Ale jak wygląda nie raz lasy po przejściu kilku autokarowych wycieczek grzybiarzy — trudno byłoby opisać. Ostatnio zatwierdzony został plan zagospodarowania przestrzennego województwa poznańskiego, którego autorzy mgr Henryk Bureta i mgr inż. arch. Włodzisław Cofa otrzymał nagrodę zespołową Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Obok założonych rozwoju przemysłu, rolnictwa, budownictwa miejskiego i wiejskiego, wiele miejsca poświęcono właśnie rozbudowie bazy turystyczno-noclegowej i rekreacyjnej do roku 1990. Z planu wynika, iż zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie wypoczynku cotygodniowego sięga obecnie 25 procent, wypoczynku corocznego — 30 procent (z tym że w tym przypadku mieszkańcy województwa korzystają także z baz w innych rejonach kraju), turystyki natomiast — 50 procent.

Docelowo liczby te mają się podwoić, co nie oznacza tylko wzrostu miejsc noclegowych i bazy gastronomicznej, ale i planowej zabudowy terenów, rewaloryzacji krajobrazu. Towa rzyszyć temu musi prawidłowa organizacja przestrzenna wypoczynku, usprawnienie komunikacji, koncentracja środków projektowania, inwestowania i zarządzania.

Wyznaczono 14 rejonów wypoczynkowych w lasach i nad zbiornikami wodnymi, z tym że nasilenie ruchu turystycznego przewiduje się w Wielkopolskim Parku Narodowym. Już obecnie o każdej porze roku tysiące ludzi wydeptuje tu ścieżki, mimo iż miłośnicy ochrony przyrody i środowiska najchętniej zakazaliby wstępu do rezerwatów. Bo gdyby tylko turyści ograniczali się do wydeptywania ścieżek!

W planie zagospodarowania przestrzennego województwa poznańskiego rozbudowie terenów parku przypisano szczególną rolę i znaczenie dla wielokompleksowej aglomeracji. Wyznaczone tereny przynajmniej będą tylko cichych turystów, tzn. że zmotoryzowani muszą pozostawić swoje pojazdy na wyznaczonych parkingach.

Kórnik z Bninem, Sieraków, Obrzycko, Zaniemyśl z kąpieliskami i leśnym otoczeniem a także Jezioro Lednickie na Szlaku Piastowskim — to główne tereny sobotnio-niedzielnego wypadów mieszkańców miast. W ich obrębie nie może być zlokalizowany żaden obiekt, który niekorzystnie oddziaływałby na piękno przyrody i krajobrazu, na czystość środowiska.

By podobać zadaniom trzeba będzie m. in. wyposażyć najbardziej uczęszczane miejsca w inwestycje wodno-kanalizacyjne, zalesić obszary przylegające do zbiorników wodnych, tworzyć strefy ciszy itp. Pomyślano także o turystyce zmotoryzowanej, chociaż jest ona bardzo uciążliwa dla środowiska mało odpornych na zanieczyszczenia i dewastację. Dla turystyki lokalnej przewidziano 3 typy tras:

- docelowe, sportowe, prowadzące drogami szybkiego ruchu, umożliwiające wyspowy przejazd do atrakcyjnego rejonu i jego dokładną penetrację;
- krajoznawcze, prowadzone drogami lokalnymi, wzdłuż cieków, zieleńi lecz z ograniczonymi zespołami wypoczynkowymi, umożliwiające spacer i przystankami i zwiedzanie terenu;

• okężne, składające się z odcinków wylotowych wymienionych powyżej tras i powiązanych ze sobą innymi drogami; Szlak Piastowski jako pierwszy z licznymi wariantami wszedł do realizacji.

Określone obszary leśne, wyznaczone do pełnienia funkcji zagospodarczych, od paru lat wyposaża się w infrastrukturę, dostosowaną do potrzeb turystyki, a jednocześnie sprzyjającą ochronie środowiska. Zarząd Okręgu Lasów Państwowych w Poznaniu, gospodarujący na terenach województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego na urządzenie terenów dla gromadnego wypoczynku, parkingu, pól biwakowych wyasygnował w tym roku około 5 milionów złotych. W rejonie jego działalności na koniec ubiegłego roku istniały 122 miejsca postojów pojazdów i parkingi śródlasne; w tym roku będzie ich więcej o 116. Przybywa także terenów masowego wypoczynku (najlepiej zagospodarowane w obrębie Leszna, Antonina i Gołuchowa) oraz miejsc biwakowania.

Trudno tylko nauczyć ludzi dyscypliny podczas przebywania na obszarach leśnych. Właśnie, iż od ponad roku istnieje zakaz wjeżdżania samochodami na boczne leśne dukty, a nieprzestrzeganie tego zakazu kosztuje od 200 do 1000 złotych. Niestety, wciąż jeszcze w głąb lasów można spotkać samochody, których właściciele liczą, iż nie trafią na służbę leśną egzekwującą mandaty. Zanieczyszczanie lasów i nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych to także częste „grzechy” turystów. W tym roku — mimo że jest on mokry — pastwa 101 pożarów padło w naszym regionie 89 hektarów lasów. Straty szacuje się na ponad 1 800 000 złotych.

Region wielkopolski ma wszelkie dane, by stać się ważnym „zagłębiem” turystycznym. Ucieczka od wyczerpującego tempa powszedniego życia w miastach staje się coraz bardziej potrzebna. Wszyscy korzystający z terenów i urządzeń, jakie oddaje się do ich dyspozycji kosztem wielkich nakładów sił i środków, powinni tylko pamiętać, aby odwiedzane miejsca pozostawiali w takim stanie, w jakim chcieliby je zastać.

ZOFIA DOHNKE

Niewątpliwie do najważniejszych wydarzeń końca tego tygodnia zaliczyć należy wizytę szefa państwa francuskiego — Valéry'ego Giscarda d'Estaing — w Polsce. W informacjach zapowiadających podano, że ma ona charakter prywatny, ale wydaje się, iż pełniej oddaje jej powód sformułowanie, które używane jest przez ówczesnego prezydenta: „w celu przeprowadzenia rozmów z Edwardem Gierkiem”. Bo w istocie będzie to wizyta bardzo pracowita, mająca na celu — podobnie jak wszystkie dotychczasowe spotkania obu przywódców — zacieśnienie wszechstronnych stosunków między Polską i Francją oraz omówienie najistotniejszych problemów międzynarodowych.

Oczywiście, stosunki te od wieków można uznać za przyjazne i posiadające solidne fundamenty, lecz w ostatnich latach uległy one dynamizacji, a coroczne polsko-francuskie rozmowy na najwyższym szczeblu wytyczają im coraz nowsze obszary zbliżenia. Ideę tę zawiera m. in. podpisana w 1975 roku w Warszawie Karta Zasad Przyjaznej Współpracy między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Francuską. Jej ducha oddał bardzo trafnie francuski prezydent mówiąc: „Pragnę, aby między Polską i Francją, krajami, które potrafiły lepiej od innych zrozumieć się nawzajem, rozwinęło się zbliżenie, które będzie przykładem i pozwoli wykazać, jak w nowoczesnym świecie jest możliwe — oddalając się od prób i cierpień przeszłości — stworzenie warunków dla rozwoju zrozumienia i solidarności między narodami”.

Razem z Kartą wynegocjowano wówczas porozumienia o współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, rozwoju turystyki i współpracy młodzieży. Natomiast dwa lata później — podczas

pobytu Edwarda Gierka w Paryżu — część owych postanowień, a w szczególności gospodarcze, znacznie rozszerzono. Dziś więc Francja jest na siódmym miejscu wśród partnerów handlowych Polski (trzecim spośród państw kapitalistycznych), a w latach siedemdziesiątych wzajemne obroty handlowe uległy ośmiokrotnemu wzrostowi. I co ważniejsze — rosły dwukrotnie szybciej niż z pozostałymi państwami kapitalistycznymi. Fabryka kabli w podwarszawskim Ożarowie, wytwórnia nawozów w Policach, to bar-

Tradycyjna przyjaźń i braterska współpraca

dzo ważne, ale jedno z wielu przykładów bliskiej współpracy gospodarczej Polski i Francji. Bliska też zaczyna współpracować przedsiębiorstwa małe i średnie, które szybciej i elastyczniej niż przemysłowe giganty mogą dostosowywać się do aktualnych potrzeb. Poza tym uczyniono postęp w działaniach kooperacyjnych na rynkach trzecich, czego najlepszym wyrazem są „Polimex-Cekop” i „Creusot Loire Enkraprise”. Dalszych jednak zmian wymaga struktura eksportu i importu.

Obok węgla i siarki powinniśmy eksportować do Francji więcej

wyrobów gotowych i maszyn. Zapewne ta sprawa będzie także przedmiotem najbliższych rozmów przywódców Polski i Francji, gdyż nie mamy innych możliwości płacenia za import towarów znad Sekwany jak tylko zwiększeniem i rozszerzeniem gamy wyrobów polskich na tamtejszy rynek.

W krótkim materiale prasowym nie sposób omówić coraz większą bliskość kontaktów w innych, nie tylko gospodarczych dziedzinach, a głównie w kulturze. Zainteresowanych odsyłamy więc do wydanej niedawno przez Polską Agencję Interpress książki „Polska — Francja, więzi odległe i bliskie”, słów zaś kilka jeszcze o polityce. Otóż w ostatnich latach Warszawa i Paryż mają często zbliżone poglądy na temat rozwiązania najistotniejszych problemów międzynarodowych. Oba państwa między innymi bardzo aktywnie zmierzają do finalizacji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Zresztą wiele postanowień z polsko-francuskiej Karty Zasad Przyjaznej Współpracy ma odbicie w dokumentach tej konferencji. Można też bez przesady powiedzieć, że stosunki łączące Polskę z Francją są wzorcowe dla krajów o różnych ustrójach. Z tego też powodu budzi żywe zainteresowanie świata to, co dzieje się na linii Warszawa — Paryż. Stosunki te są twórcą kontynuacją procesu odprężenia, wynikają z głębokiego przekonania obu narodów i ich przywódców, że nie ma dla procesu odprężenia alternatywy, że państwa, które zawsze dużo łączyło a dzieliła przede wszystkim przestrzeń mają w tym procesie szczególną rolę do odegrania.

MAREK REGEL

Swoje chwalimy...

Sukcesy filmów radzieckich ostatnich lat, równie i na arenie między narodowej, są — zdaniem wielu krytyków, oznaką pojawienia się „nowej fali”. Czy termin ten, odnoszący się ongiś do dzieł twórców francuskich, jest rzeczywiście adekwatny do sytuacji w kinematografii radzieckiej? Mówi o tym przewodniczący Komitetu do spraw Kinematografii — Filip Jermaś:

— Żaden gatunek sztuki nie może istnieć bez stałego dopływu nowych twórców — a co za tym idzie — nowych po szukiwań i rozwiązań, świeżego młodzieżowego zapалу, pogłębiętego aktywnym stosunkiem do procesów, zachodzących w życiu. Każde więc po kolenie wnosi coś własnego, a wszystkie tworzą kino radzieckie. Jest to proces naturalny, ale wymagający stałej opieki i doskonalenia. Stworzono m. in. Centralne Studium dla scenarzystów. Powołaliśmy specjalne kursy reżyserskie dla osób wykazujących w tym kierunku uzdolnienia, choć pracujących dotychczas w innych zawodach. Wszelkich związków Główny Instytut Kinematografii kończy rocznie około 15 dyplomantów.

Czy „nowa fala” w filmie radzieckim?

Co się dotyczy lansowanego ostatnio pojęcia „nowej radzieckiej fali”. Istotnie, mamy plejadę bardzo interesujących młodych artystów. Przyszli do filmu ze swymi własnymi koncepcjami i osobowościami — Sołowjew, Asanowa, Wasiljew, Ławrow i wielu innych. Żywy, barwny i różnorodny w pomysłach i formie jest ten ruch naszej młodej kinematografii, ale określenie go jako „nową falę” jest chyba niewłaściwe, ponieważ cały interesujący dorobek młodych wywodzi się i na swój sposób kontynuuje najlepsze tradycje radzieckiego kina. (PAP).

Po krakowskim rynku biegali jak urzuceni nie tylko obcokrajowcy, dla których jest to nowina. Ale i dla rodzimych oczu zgotowano ucztę niezwykłą. Wszystkie regiony polskie wyzwały się o spotkanie w Sułkowie, w których panował ruch nieopisany. A wokół tej starej pięknej budowli, ze straganami w dawnym stylu, wyrosły dodatkowo kramy z rzeźbionymi figurkami, fantazyjnymi sercami z piernika, najprzeróżniejszymi koszykami, ceramiką, pięknościami ze skóry. Moda na nie trwa. Znajdują one wdzięcznych na bywców, o czym świadczyły obłożone stoiska w mieście Krakowie, który ma przecież wiele salonów i sklepików Cepeli, kuszących swymi wystawami codziennie.

Na Targach Sztuki Ludowej — raz na rok, wybór, co tu ukrywać, jest większy. Pojawiają się przedmioty szczególnie pożądane, których, w związku z panującą modą, jest stale za mało. No i dochodzi jeszcze wzgląd psychologiczny. Kolorowy konik czy pstrakały ptaszek, zakupiony z targowej okazji staje się pamiątką i mamy do niego szczególny sentyment.

W dniach targowych można było zobaczyć w całym Krakowie wiele osób paradujących w strojach regionalnych, a najwięcej krakowiaków i górali. W tych stronach folklor nie ustępuje tak łatwo cywilizacji. Z drzewa tradycji wyrastają wciąż nowe silne gałęzie, o czym mówią każdy kram. Przy jednym z nich, wśród kolorowych rzeźb, królowała ma ma Adela Broniszewska z Jan

kówki koło Wieliczki wraz z dwiema córkami, 23-letnią Marią i 15-letnią Aleksandrą, ubranymi po krakowsku. Cała trójka — i jeszcze syn Bronisław, który jest właśnie w wojsku — dąbie w drewnie. Sprawność ich rąk przegladal się zawsze tłumek osób. Kiermasz był połączony z pokazami ludowych technik rękodzielniczych.

Przed sędziwą wieżą obok Sukiennic ustawiono wielką estradę dla popisów artystycznych. Występowali zespoły pieśni i tańca, gawędziarze. Od było się nawet podwójne „We se!” Oto w istniejącym od 28 lat zespole „Krakowiacy” zawiązała się osiemdziesiąta już para. Ceremonia zaślubin Elżbiety Kukuły i Krzysztofa Tyrpy odbyła się w niezwykłej scenarii, w komnacie w wieży na leżącej do Muzeum Historycznego. Najbardziej wzruszającym był jednak moment zawieszenia wieńca pod płytą na Placu Mariackim, przypominającą, że w tym właśnie miejscu Stanisław Wyspiański napisał swoje „Wesele”. Chór odśpiewał „Miałeś chacie złoty róg”. Niezapomniana chwila.

Krakowskie Targi Sztuki Ludowej mają charakter międzynarodowy. Cepeliowscy gospodarze pochwalili się, że na I Targach dokonano transakcji na 3,6 miliona złotych dewizowych, a obecnie, trzecie, do sięgną prawie siedmiu. Trzeba przyznać, że bardzo kusząca jest nasza oferta eksportowa „Salon Coopexim — Cepelia „78” w Salonie Wystawowym BWA przy Placu Szczepańskim i rozrzucone po mieście

mniejsze ekspozycje (które można oglądać do 20 września). Tkaniny, meble, rzeźby, szkło i wiele mogących ozdobić każdy dom drobiazgów — budzą podziw. Nasi przywoźdzą kożuchy z Turcji i Afganistanu. Ale te się nawet nie uśmiechają do arcyrodzimej. Gdyby te, co na wystawie, były także w sklepach...

Międzynarodowość Targów, co przyznają sami gospodarze, jest jeszcze bardzo kameralna. Obok polskiej ekspozycji są tylko dwie, skromne rozmarami, lecz bardzo udane ekspozycje z Jugosławii i Tajlandii, które to kraje chciałyby zdobyć nasz rynek dla swego bardzo atrakcyjnego (mistrzynie ręcznie malowana ceramika tajlandzka, skórzane wyroby jugosłowiańskie) rekordzie. Gospodarz i dwóch gości — to jednak trochę mała skala porównania. Warto ją w przyszłym roku poszerzyć.

Na III Międzynarodowych Targach Sztuki Ludowej pojawiła się klient — przedstawiciel firmy zagranicznej. Ale, jak ich określił sam organizator, są to stali kontrahenci, którzy nawet bez targów dokonują zakupów. Brak nowych twarzy. Jak je przyciągnąć? Po przeciętę głównym celem targów jest zdobywanie nowych rynków. Międzynarodowym Targom Sztuki Ludowej w Krakowie potrzebny jest większy rozmach. Warto pamiętać, że sztuka i rękodzieło ludowe i artystyczne przysparzają nam nie tylko potrzebnych dewiz, ale i sławy. Proponuje motto targów: SVOJE CHWALIMY. Mamy co chwalić.

BARBARA HENKEL



Fot. — Archiwum

25 lat w zespole „Śląsk”

Cwierćwiecze działalności obchodzi w br. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Jest to równocześnie jubileusz 25-lecia pracy artystycznej współzałożycielki i choreografa zespołu — Elwiry Kamińskiej. Z tej okazji rozmawiam z artystką o pierwszych latach pracy w zespole oraz dalszych planach.

— Cofnijmy się ćwierć wieku wstecz. Jak doszło do powstania zespołu?

— Zawsze wydaje mi się, że to było tak niedawno, a tymczasem już drugi raz zmienia się generalnie skład zespołu. To wiele czasu i wiele pracy. Pomysł wyszedł od Stanisława Hadyny, który oczarowany zespołem Aleksandrowa marzył o stworzeniu podobnego i u nas. Trafił na doskonały grunt, udało mu się zainteresować tym projektem władze centralne i terenowe, chociaż oczywiście musiał pokonać również wiele trudności. Od razu wtedy spotkaliśmy się i wspólnymi siłami zaczęliśmy tworzyć wszystko od podstaw. Wyjazdy w teren, poszukiwania czystego, autentycznego twórczego folklorystycznego, potem dobór ludzi. Przez pół roku trwały eliminacje, przesłuchiwaaliśmy po 100 osób dziennie, żeby wybrać najlepszych. Brakowało wówczas odpowiednio wyszkolonych ludzi, liczyła się więc muzykalność, aparycja, talent i — oczywiście — młodość. Nasz entuzjazm udzielił się młodzieży, ogarnęła wszystkich jakaś twórcza pasja. Pracowaliśmy z ogromnym nakładem sił, nawet kosztem niedospanych nocy. Nie starczało godzin, więc próby rozpoczynaliśmy o 5 rano. Stworzyć w ciągu roku dwugodzinny program, szkoląc zespół od podstaw — to dziś wydaje się nie do uwierzenia. A na scenie nasza młodzież wcale nie wyglądała na amatorów. Na próbach było czasem widać jakieś niedoskonałości, ale podczas występów słyszeliśmy głosy zachwytu. Później wszystko się rozwijało, były cienie i blaski, złe i dobre chwile, ale zawsze zespół był i jest ambitny, pnie się w górę.

— Jak wspomina pani pierwszy występ „Śląska”?

— To było wielkie święto. Entuzjazm, błyszczenie oczu młodzieży, emocje, brawa. Widzowie długo skandowali nazwiska ulubieńców. Zespół podbił serca widzów, był gorąco przyjmowany zarówno na naszym terenie, jak i w Warszawie.

— Jak wygląda przygotowanie programu w „Śląsku”?

— Każdy nowy program przygotowujemy długo i mozolnie. Koncepcja, scenariusz, muzyka, potem stroje, całe wyposażenie techniczne. Do nowego programu przygotowujemy się obecnie już prawie rok. Oparty będzie na koncepcji widowiska „Światło i dźwięk”, chociaż oczywiście nie odchodzić od konwencji zespołu pieśni i tańca. Koncepcja ta jest dość śmiała, ale przecież ciągle trzeba poszukiwać czegoś nowego.

— Udajemy się na kolejne tournée do krajów Ameryki Północnej. W ciągu trzech miesięcy będziemy występować w Meksyku, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i na Kubie. A po powrocie — parę dni wypoczynku i znowu stajemy do pracy.

— Co było dla pani najprzyjemniejsze w ciągu tych lat pracy?

— Zawsze narodziny czegoś nowego, szczególnie kiedy zostawało to dobrze przyjęte przez zespół i publiczność. Martwię się wtedy, gdy publiczność nie bije brawa, gdy zespół nie tańczy i nie śpiewa z całego serca. Jeżeli zespół jest z programu zadowolony i wykonuje go z prawdziwym zaangażowaniem, wtedy na pewno spodoba się to publiczności, a więc jest dobre. Z chwiłą, gdy jest to tylko „odśpiewanie” i „odtańczenie” staje się sztuczne i nieautentyczne.

— Co uważa pani za swój największy sukces?

— To, że doczekałam 25-lecia pracy w zespole. To duży sukces, bo jest to trudne. Naprawdę bardzo trudne.

Rozmawiał JACEK LYSZCZYŃSKI

„Podnieś się ludu z kałuży brudu, a choć terror uciął w nas bije twórczy organizację. By polskie słowo kwitło na nowo...”

— pisał w latach 90 ubiegłego stulecia niestrudzony bojownik o narodowe wyzwolenie Mazur — Michał Kajka.

Kajka urodził się 27 września 1888 r. w Skomacku Wielkim, w powiecie elckim w rodzinie rolników. Początkowo uczył się w rodzinnej miejscowości, a później uczęszczał do szkoły w Rostkach Skomackich. Edukację zakończył na czwartej klasie, co spowodowane było brakiem pieniędzy na dalsze kształcenie.

Trudna sytuacja materialna rodziców zmusiła kilkunastoletniego chłopca do zarobkowania. Pokonując szczeble rzemieślniczego wtajemniczenia, stał się w końcu cenionym cieślą, a nawet samodzielnym przedsiębiorcą budowlanym.

W 1883 r. Kajka, po zawarciu związku małżeńskiego z Wilhelminą Karaś, zamieszkał

na stałe we wsi Ogródek, nad jeziorem Krakusztyn. Na tamte lata przypada też początek piarskiej twórczości mazurskiej go piewcy polskości.

Jego wiersze, pisane po polsku ukazują trud życia ludzi, piękno przyrody, człowiecza niedole. Coraz ostrzej przebijają się w nich akcenty antygermanizacyjne. Kajka chłonie odgradzoną murem pruskich rygorów historię Polski. Pod

W 120 rocznicę urodzin Michała Kajki

Był promieniem swobody...

wplywem sienkiewiczowskiej „Trylogii” powstaje wiersz pt. „Grunwald”.

Zawsze przy każdej okazji podkreśla związki Warmii i Mazur z Macierzą. Pisze w jednym ze swych wierszy: „gdzie mazurski naród słynie, polska mowa nie zaginie...”

Swoją pierwszą wiersz Kajka publikuje w 1884 r. w „Mazurze”, redagowanym przez J. Karola Sembrzyckiego. Stop

niowo uzyskuje taką popularność, iż jego utwory drukowane są w piętnastu dziennikach i czasopiśmiech na Warmii, Mazurach i Śląsku.

Pod koniec XIX stulecia, w dobie zastraszającego się „kulturalnego odrodzenia” Prus Wschodnich, Kajka jest jednym z współorganizatorów Mazurskiej Partii Ludowej w Elku. W 1920 roku bierze czynny udział w plebiscycie, roz-

nosi ulotki, agituje za przyłączeniem tych ziem do Polski. Po plebiscycie należy do najaktywniejszych działaczy utworzonego Zjednoczenia Mazurskiego, pracuje w organizacji Związku Polaków w Niemczech, w Związku Polskich Towarzystw Szkolnych.

Rok 1927 jest sukcesem edytorskim Kajki. W księgarniach ukazują się pierwsze wydanie jego wierszy, wśród których jest utwór pt. „Tęsknoś

za ojczystą mową”. Wiersz ten przez długie lata traktowany był przez Mazurów jako hymn. Wiosną pamiętnego września 1939 r. sędziwy już poeta tłumaczył z niemieckiego na polski młodzieżowe wiersze innego bojownika o polskość na Mazurach — Wojciecha Ketrzyńskiego. Umiera w rok później, 22 września 1940 r. w rodzinnym Ogródku.

Żywa pamięć o Kajce skłoniła działaczy społecznych z Olsztyna i Elku do założenia w Ogródku muzeum, poświęconego poecie. Rok 1958 ogłoszony został „rokiem kajkowskim”. Popularyzowano jego wiersze, odbywały się odczyty, spotkania, ukazały się dwa zbiory jego wierszy, w Elku odsłonięto pomnik Michała Kajki.

Przypadająca w tym roku 120 rocznica urodzin zasłużonego dla Warmii i Mazur oświeconika stać się powinna przyczynkiem do szerokiego spożarowania jego dzieł, głęboko patriotycznej działalności.

ANDRZEJ GAWECKI

Równomierny huk silników wodolotu, który od godziny idzie pod prąd Dunaju, przycicha. Zbliżamy się do Swisztowa. Nic nie wie o nim większość Polaków. Każdy nasz turysta był zapewne w Warmie, zwiadał grób Władysława III, ocierając się o tragiczne losy bułgarskiego narodu, którego nie wybroniła wówczas przed turecką niewolą interwencja polskiego króla Władysława. Ale mało kto z rodaków trafia do Swisztowa.

Mimo to dobrze znają tu Polaków, mówią o nich z sympatią i podziwem, bo — piszą nawet w przewodnikach. Wyśiadając jakby na półce, na wysoki brzeg Dunaju, za radą udzieloną w Poznaniu, by tam, jak dotrzeć do Nowe, do polskiej ekipy.

A, na archeologiczne „raz-kopki”? To w Nowe za miastem, autobusem numer jeden.

Przypadkowy przechodzień wie, gdzie są nasi i co tutaj robia. Potem się okaże, że znają ich wszyscy. Na razie czekamy w przystanku na autobus. Port rzeczny skrzypi pracą dźwigów, środkiem Du

naju mały silnik stateczek pcha sześć przepastnych radzieckich barek, po drugiej stronie rzeki snują się dymy rumuńskich fabryk.

Po tej zaś stronie rozciąga się wysokie wzgórza dawnej twierdzy Kalety, na które wdrapuje się autobus, ukazując panoramę miasta. Ulokowane we wznoszącym się wawozie, odsłania na stokach linie nowoczesnych bloków mieszkalnych. Nie są to jednak nasze proste „budełki”. Tutaj nowa architektura nie szczęrzy zębów na stary Swisztów, lecz kontynuuje w swym kształcie jego urbanistyczne tradycje: płaszczyzna czterokondygnacyjnych budynków jest połączona, jakby zlepioną w całość rząd waskich a wysokich kamieniczek, zwieńczonych stromymi, czerwonymi dachami. Sciana nowego osiedla mieszkaniowego odbija się ostrymi konturami na tle zielonego wzgórz. Niżej zaś, też wśród jasnej zieleni akacji, widać kwadratowe dachy starych pietrowych domków, o wyglądzie typowym na Bałkanach.

W centrum miasta natrafia

Swisztów nad Dunajem

Stare i Nowe

Korespondencja własna z Bułgarii

my na ruiny pięknej świątyni. To XIX-wieczna cerkiew im. św. Trójcy. Zbudowana 111 lat temu, uznana za zabytek późnego bułgarskiego renesansu, będzie pieczętowała odbudowę po trzęsieniu ziemi, które w marcu 1976 roku nawiedziło Swisztów. Pamiętny kataklizm, co to poraził najmocniejszym budynkiem odległego Bukaresztu, dotarł słabnącą falą i do Bułgarii, w której Swisztów był jego największą ofiarą. Rozsypał się wówczas całkowicie także hotel robotniczy, grzebiąc w gruzach większość lokatorów, zginęło 112 osób. Zapadło się i popękało w sumie 1300 budynków, z których trzeba było na

tychmiast ewakuować mieszkańców. Zamarła też na kilka tygodni normalna praca i produkcja. Później z dodatkowych środków rządu odbudowano 300 domów, zbudowano także 400 tymczasowych mieszkań, reszta poszkodowanych ulokowała się na razie u swoich rodzin.

Ma więc Swisztów swoje problemy, o których z wielką troską mówi sekretarz Komitetu Miejskiego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Iwan Welikow. Trzeba było niezwłocznie zabezpieczyć przed wstrząsami tektonicznymi wszystkie nowe, wysokie budynki, nadrobić zaległości produkcyjne przemysłu. Skut-

ki trzęsienia powiększyły też gwałtownie głód mieszkaniowy, mimo że co roku to 30-ty sięćne miasto daje nowy dach nad głową 300 rodzinom. Te zwiększone potrzeby rodu młody przemysł, zwłaszcza zaś „Swiloza” — chemiczny kombinat włókien syntetycznych. Choć przekazał już swej załodze 1200 mieszkań, ciągle to mało wobec potrzeb niemal sześciotysięcznej rzeszy pracowników.

Szybka industrializacja Bułgarii, czego swisztowski kombinat jest najmłodszym przykładem, rozbudziła to zamierające niegdyś miasto. Dobrze zna jego historię sekretarz Welikow, toteż wprowadza w

odległejsze dzieje grodu nad Dunajem.

70 lat temu Swisztów liczył 12 000 mieszkańców, sto lat temu — 27 000. To specyfika wielu małych miast dawnej Bułgarii. Kraj oswobodzony po pięciu setletniej niewoli tureckiej, nie mógł siłą swej młodej burżuazji nadać tempa rozwoju gospodarczego w początkach niepodległości, mała więc ośrodki miejskie. Swisztów miał trochę warsztatów rzemieślniczych, wytwórnię konserw, młyn i piwnicę win. Dopiero socjalistyczna rzeczywistość przemieniać zaczęła to miasto w ośrodek przemysłowo-rolniczy. Dziś połowa mieszkańców żyje w nowych domach. A jako ośrodek rolniczy Swisztów jest siedzibą tzw. agrarno-przemysłowego kombinatu (APK), który skupia produkcję z terenu 11 wsi, 20 000 hektarów, w swoich 7 przedsiębiorstwach.

*

Wysoki brzeg Dunaju, na którym leży miasto, ostro cię

Amatorski ruch artystyczny czeka na mecenasów

Jesli ilość dni wolnych od pracy — przypadająca rocznie na pracownika, zatrudnionego w gospodarce społecznej — sięga stu, a liczba ta stale będzie rosła, nie ulega wątpliwości, że naturalną konsekwencją tego będzie stale rosnące znaczenie amatorskiej twórczości artystycznej, jako jednej z form spędzania wolnego czasu. Być artystą-amatorem — wbrew pozorom — wcale nie jest tym czasem tak łatwe. A to limity budżetowe ograniczają zakupy instrumentów muzycznych, a to brak sprzętu fotograficznego, czy taśmy filmowej, a przede wszystkim zaś brakuje animatorów amatorskiego ruchu artystycznego, którzy po trafiliby i chcieliby wykonywać tę niedocenianą często pracę.

Masowe zainteresowanie amatorską twórczością artystyczną mogłoby skutecznie wpłynąć na zmniejszenie skali zjawiska, jakim jest biernie spędzanie wolnego czasu. Badania socjologiczne wskazują, że najsłabsza forma rekreacji jest u nas oglądanie telewizji i picie alkoholu. Amatorska twórczość artystyczna interesuje się co 70 obywateli naszego kraju, nato-

miast alkoholu nadużywa co siódmy.

Nikogo przekonywać nie trzeba o wychowawczo-społecznych korzyściach wynikających z amatorskiej twórczości artystycznej. Rozwija ona talenty i wyobraźnię, poszerza wiedzę. Wiele zespołów tymczasem — niektóre z nich, na przykład chóry, osiągają europejski poziom — boryka się z trudnościami lokalowymi. Praca w zespole amatorskim jest doskonałym przygotowaniem — szczególnie dla młodzieży szkolnej — do aktywnego odbioru tego, co proponują zawodowe placówki kultury. Niestety, wielu mecenasów finansujących działalność zespołów domaga się od nich sukcesów i „zawodowości” na miarę profesjonalistów, a przecież taka edukacja zajmuje się szkolnictwo artystyczne, a nie ruch amatorski.

W 23 000 zespołów amatorskich śpiewa, tańczy, recytuje, bawi się w teatr czy film, maluje lub fotografuje ponad pół miliona Polaków. Często jednak charakterystyczna dla amatorskiego ruchu artystycznego żywiołowość i spontaniczność — w czym upatruje się główna siła żywotna tego ru-

chu — krepują sformalizowane przepisy, na przykład o udostępnianiu zakładowych placówek kulturalnych wyłącznie pracownikom danego zakładu.

Amatorski ruch artystyczny w Polsce, to ponad 4 000 zespołów teatralnych, ponad 9 000 zespołów muzycznych, z których najbogatsza tradycja mogą pochwalić się chóry, 2 500 zespołów folklorystycznych, 1 700 fotograficznych i 507 filmowych oraz ponad 40 000 malarzy-amatorów i ruch recytatorski, legitymujący się wieloma osiągnięciami w upowszechnianiu literatury i kultury żywego słowa. Ten niebagatelny potencjał kulturalny tylko w niewielkim stopniu znajduje odzwierciedlenie działalności środków masowego przekazu, a prezentowane w nich najeźściej zespoły przesyłają już raczej na „zawodowość”.

Największym problemem, który musi być rozwiązany w najbliższym czasie i który warunkuje dalszy rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, jest zapewnienie wystarczającej liczby przygotowanych do tego animatorów amatorskiego ruchu. Kształcenie fachowców dla jego potrzeb spotyka

się z zasadniczymi trudnościami, ponieważ w wyższych szkołach artystycznych zlikwidowano niegdyś wydziały przygotowujące reżyserów, scenografów i instruktorów dla amatorskiego ruchu artystycznego. W resorcie kultury potrzebne kadrowe amatorskiej działalności artystycznej szacuje się na ponad 50 000 pedagogów o specjalnościach artystycznych. Mają oni być wyszkoleni do roku 1990. Czy nie jest to zbyt odległa perspektywa?

Amatorska twórczość artystyczna, która kiedyś — w trudnych latach powojennych — zastępowała niejednokrotnie twórczość profesjonalną i wydawnie uzupełniała działalność zawodowych placówek kulturalnych — rozwija się obecnie w innych, bardziej korzystnych warunkach, jednak nie oznacza to wcale, że niewymaga pomocy finansowej, metodycznej i repertuarowej zwłaszcza w środowiskach wiejskich. Oprócz zespołów folklorystycznych, niezbyt dynamicznie rozwija się inne dziedziny aktywności kulturalnej. Władze terenowe nie zawsze starają się o stworzenie odpowiednich warunków rozwojowi amatorskiej twórczości artystycznej. Gminne spółdzielnie i kółka rolnicze także niechętnie podejmują się roli mecenasa w amatorskim ruchu artystycznym. Wydaje się, że w dalszym ciągu czeka on na lepsze czasy, tak w mieście, jak i na wsi.

JERZY PAWLAS

Pod koniec lat sześćdziesiątych XVI w. u wylotu dzisiejszej ulicy Mostowej stanął pierwszy warszawski most przez Wisłę, nazwany od imienia inicjatora budowy — mostem Zygmunta Augusta. W dziejach poezji o Warszawie most był symbolicznym początkiem jej dalszego rozwoju. Pierwsze bowiem strofy poświęcone Warszawie to krótkie okolicznościowe wiersze „Na most warszawski” Jana Kochanowskiego. Zapoczątkowały one trwające już cztery stulecia dzieje poezji o Warszawie. W bardziej lub mniej kunsztownych rymach wielcy i pomniejsi poeci opiewali miasto nad Wisłą.

Gdzieś „pośród dziejów” za powiedziało się wiele nazwisk, wiele wierszy uległo zapomnieniu. We wrześniu, miesiącu Warszawy, wróćmy pamięcią do niektórych nazwisk, do nie których wierszy. Ukazywały nam one bowiem różne twarze miasta i w radosnych i w tragicznych jego chwilach.

Najczęściej dzisiaj przypominanym autorem jest znakomity XVII-wieczny kompozytor Adam Jarzębski, autor dość nieudolnie rymowanego przewodnika „Gościniec albo Krótkie opisanie Warszawy...” ale znacznie wcześniej pisali wiersze o Warszawie inni, a wśród nich Stanisław Grochowski, który pierwszy „wkroczył swą poezją w obręb warszawskich murów”.

Warszawie poświęcał wiersze świetny, poeta Jan Andrzej Morsztyn, pierwszy tłumacz „Cyda” Corneille’a. W poczet twórców stref o Warszawie

wpisali się wybitni pisarze do by stanisławowskiej Adam Naruszewicz i Stanisław Trembecki.

O wierszach warszawskich pisał wybitny mąż stanu, przywódca zachowawczej części polskiej emigracji polistopadowej Adam Jerzy Czartoryski.

Dziewiętnastowieczna poezja o Warszawie jest przede wszystkim odbiciem bohaterstwa zrywów narodu, brzmie echem powstań, narodowych, jest też hołdem dla walczących „W noc listopadową” — to wiersz

ga, „Warszawie za dzień 21 listopada 1860 r.” Apolla Nalecz Korzeniowski, ojca Jozepha Conrada — wiersz napisany z okazji manifestacji patriotycznej, zorganizowanej przez młodzież akademicką 29. XI. 1860 r., a także wiersze Teofila Lenartowicza, Władysława Syrokomli i wielu zapomnianych poetów, m.in. Ludwika Jamiłkowskiego czy Romana Korab Laskowskiego.

Lata od upadku powstania styczniowego do wybuchu I wojny światowej były okresem

Warszawa natchnieniem poetów

Ludwika Mierosławskiego, uczestnika trzech powstań, „Biłwa pod Grochowem” — to fragment cyklu „Wspomnienia z czasów wojny narodowej polskiej 1831 r.” młodo zmarłego poety Stefana Garczyńskiego. „Wzięcie Warszawy” — to wiersz Kazimierza Brodzińskiego, i najwspanialszy — „Reduta Ordona” Mickiewicza. XIX wiek w warszawskiej poezji to również „Ofiarowanie” i „Uspokojenie” Słowackiego, „Fortepian Szopena”, „Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy” i „Dedykacja” Norwida, „Wzięcie warszawskiej Cytadeli” Stanisława Ostro-

twórczości dwóch najbardziej warszawskich z poetów piszących o Warszawie — Wiktora Gomulickiego i Artura Oppe na Or-Ota. W tym okresie powstają też wiersze „Leszno” Antoniego Langego, „Warszawie” Marii Konopnickiej, „Marsz Pola Mokotowskiego” Wacława Rolicz Liedera, „Warszawa” Jerzego Żuławskiego i wielu innych, a wśród nich śpiewany jako bezimienna piosenka wiersz Artura Bartelsa „Warszawa”, w którym znajdują się słowa „Bo mówią: nie ma Warszawy. A tu jest Warszawa”.

W okresie międzywojennym

tematyka warszawskich wierszy jest tak różnorodna jak różnorodność jest życie mieszkańców miasta. Obok „Poematu o Warszawie” Światopełka Karpińskiego, ukazującego szczęśliwą twarz miasta, bez problemów, wiersze o ostrej wymowie społecznej — „Ulica Miła” Broniewskiego, „Wola” Edwarta Szymańskiego, „Powrót na Powiśle” Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego.

I najstraszniejszy okres w dziejach miasta — okupacja hitlerowska, gdy alarm dla miasta Warszawy trwał. Wiersze dla niej i o niej pisali poeci, których wojenny los rzucił w różne strony świata i ci, którzy przyszło żyć i walczyć w okupowanym mieście — Broniewski, Lechoń, Tuwim, Słonimski, Wierzyński, Mieczysław Jastrun, Jan Brzechwa, Lucjan Szenwald, Tadeusz Gajcy, Krzysztof Kamil Baczyński i wielu, wielu innych. Składali hołd Warszawie.

Potem przyszła poezja o ruinach Warszawy, pełna jednak wiary, że z tego morza gruzów odrodzi się miasto jeszcze piękniejsze niż to zapomniane przed wojną. I znów wiersze Broniewskiego, Dobrowolskiego, Gałczyńskiego — pieśń o dźwigającej się z ruin stolicy, sławiącej trud jej budowniczych, a obok nich wielu, wielu innych, młodszych, urodzonych już w wolnym, odbudowanym mieście, w imieniu których w wierszu „Wieniec dla Warszawy” napisał Gałczyński: „ty nigdy strofy nie przyjmiesz ostatniej, niewyczerpane źródło naszych natchnień”.

AP

ty wiekowa erozja wód i wiatru, odsłania geologiczne warstwy ziemi. Jak wapienna skała, przerośnięta tu czarnymi ilami, tak i historia Swisztowa nawarstwia się złożonymi dziejami. Jednak nie poddały się one erozji czasu, żywe są w kronikarskich zapisach, w przekazie mieszkańców.

Dowiedziałam się więc, że

Swisztów przodował w wielu dziedzinach młodej niepodległości Bułgarii. Tu rozwijał się ruch narodowo-wyzwolczy i rewolucyjny. Jeszcze w ostatnich latach niewoli powstała tu — pierwsza w Bułgarii — publiczna biblioteka-czytelnia, pierwsze świeckie liceum i chór, a potem pierwsze liceum zawodowe. Jest

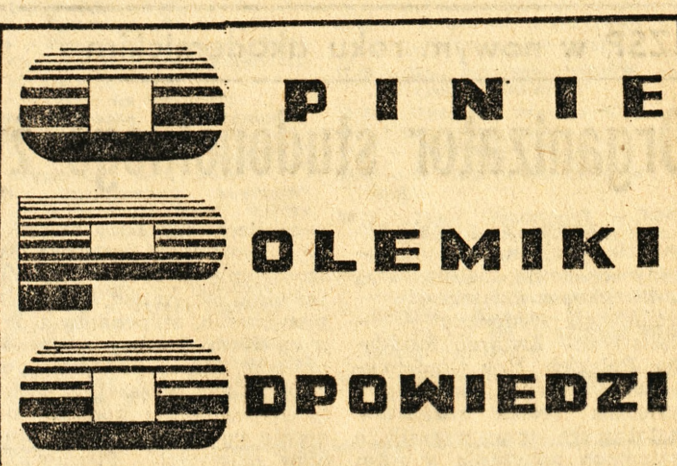
Swisztów posiadaczem wyższej uczelni ekonomicznej, jako jedyne nie wojewódzkie miasto. Swisztów także otworzył przed stu laty drogę wojkom rosyjskim do Bułgarii i dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy z Turkami, stoi na brze Dunaju Pomnik Wolności. Okolony mogiłą co najmniej trzech wyzwolicieli. Podkre-

ślała to wszystko patriotyczny mieszkańcy, jakby od niechcenia, a w gruncie rzeczy, żeby zaznaczyć wiekową wagę swego miasta. I nie czynia tego bez podstaw.

Przenikając w głębsze warstwy historii Swisztowa, natyka się przybysz wpięty na pograniczny garnizon turecki, potem na starosłowiański gród. To już VII wiek. Jeszcze wcześniej, byli tu Goci, którzy zburzyli starożytne miasto Novae, powstałe na murach warownego obozu legionu rzymskiego, chroniącego północno-wschodnie granice imperium.

Novae, ta największa na terenie Bułgarii twierdza rzymska, to czasy I i II wieku naszej ery. Novae, to obecne Nowe — podmiejska część Swisztowa. Tak więc głęboko — bo 19 wieków w przeszłość i trzy metry pod powierzchnię ziemi — sięgają teraz polscy archeolodzy. Dobytwa z lessu i rumowisk Novae wiedzę przydatną w badaniach nie tylko starożytności, ale i historii polskich ziem.

Na zdjęciu: Centrum miasta Swisztów. Fot. — Arcanum



NA POCZCIE W MIŁOSŁAWIU

Czy zgodne jest z przepisami takie załatwianie interesantów? Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Miłosławiu czynny jest w godzinach od 8 do 18, ale kiedy pojechałam z odległej o 4 km Winnęgóry po odbiór paczki, to urzędniczka odmówiła jej wydania, ponieważ „paczki wydaje się od 10-11 i 15-16”. Na przekazie, który doręczała listonoszka, nie było takiej informacji. Taka historia powtórzyła się w ostatnich miesiącach dwukrotnie. Gdy bowiem wysłałam chłopca lat 12 po paczkę, też przyjechał z niczym.

Inną sprawą, to doręczanie poczty i telegramów. 21. VIII br. o godz. 10-20 wysłano telegram z Suwałk o pogrzebie. Telegram dotarł do Miłosławia jeszcze tego samego dnia o godz. 16.10, ale do Winnęgóry dostarczona go dopiero 22. VIII o godz. 9 (pogrzeb odbywał się następnego dnia). Czy nie liczą się w Miłosławiu na pocztę z tym, że do Suwałk trzeba przejechać prawie 600 km? A kiedy przygotować się do wyjazdu? Uprzejmość obsługi na poczcie też pozostawia wiele do życzenia. (2726)

MARIA MADAJ
Winnęgóra koło Miłosławia

ZNOWU NISZCZENIE ZIELENI

Zachwila otwarcia w Poznaniu na Osiedlu Wielkiego Października kiosku „Ruchu” przy ulicy Słowiańskiej (obok bloku nr 3) trawniki, krzewy i drzewka, sąsiadujące z kioskiem są w ustawicznym niebezpieczeństwie! Zawsze ci sami ludzie skracając sobie drogę do kiosku, za nie mając posadzone w tym roku (celowo geściej) krzewy na trawniku, oddzielającym parking od chodnika, jak również lekceważąc sobie sam trawnik, należący do bloku nr 3. Skoro ustawiono tu kiosk, trzeba dać zabezpieczenie dla kmiotników. To chyba jasne, nie wszyscy bowiem ludzie doceniają znaczenie zieleni dla naszych płuc. Od lat bezskutecznie prosiliśmy o zabezpieczenie jakimś płotkiem miejsc zielonych przy blokach 3 i 4. (2797)

W. LAZUREK — Poznań

O KIM ZAPOMINA GASTRONOMIA

Bardzo by mi, jako gospodyni, odpowiadało to, co zaobserwowałam w NRD i w Czechosłowacji: w niedziele cała rodzina chodzi się tam do restauracji na obiad, żeby pani domu nie musiała zajmować się gotowaniem i też miała wolny dzień. Nie odnosi się to tylko do mieszkańców dużych miast. Pomyślałam, jak by było dobrze, gdyby również u nas stało się to wykonanie. Niestety, mimo ciągłych reorganizacji, gastronomia zupełnie o nas, kobietach, nie myśli. Bo przecież na dobrą sprawę — nie mówiąc już o mniejszych ośrodkach — nawet w Poznaniu nie bardzo jest dokąd pójść z rodziną (w moim przypadku cztery osoby) na normalny, niedzielny obiad bez znacznego naruszenia budżetu domowego. Ma się bowiem do wyboru albo lokale kategorii z bardzo drogo skalkulowanymi daniami, albo knajpy, do których lepiej nie wchodzić, a szczególnie z dziećmi (ze względu na pijanych i ich języki).

Powie ktoś — przecież są bary. Niestety, tam również nie brak „utrwalających się” piwem, a mleczne nie wchodzi w rachubę, bo to przecież miałby być niedzielny obiad. Kalkulacja, jaka wprowadzona w sprywatyzowanych agentom zjazdach i miejskich lokalach „na agencji”, też nie pozwala z nich w kilka osób korzystać rodzinom, nie opływającym w gotówkę. W rezultacie, chociaż — jak się czyta — gastronomia cierpi na niedostatek (statystycznie, w stosunku do liczby mieszkańców) miejsc — to w godzinach obiedowych są one wykorzystywane w niewielkim stopniu. Czy tak być powinno? (2770)

WIESŁAWA Z. — Puszczykówek

POPRAWIA JAKOŚĆ

W odpowiedzi na „List o chlebie” opublikowany 1. 9. br. uprzejmie zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy specjalną analizę technologii produkcji w Piekarni nr 4. Laboratorium otrzymało polecenie codziennej kontroli poszczególnych faz produkcji oraz gotowych wyrobów. Ponadto na odprawie z pracownikami piekarni zwrócono uwagę na obojętne przestrzegania schematów technologicznych oraz parametrów wypieku. Bardzo przepraszamy konsumentów i zobowiązujemy się dokończyć wszelkich starań, by poprawić jakość pieczywa z tej piekarni. (2559)

mgr inż. ZYGMUNT WASIŃSKI
zastępca dyrektora
d.s. produkcji „Spolem”

OSTROŻNIEJ CHODZIĆ I JEŹDZIĆ

Często czytamy w gazetach o najeźdźaniu przechodniów starczego lub dziecka, wychodzącego zza stojącego na przystanku autobusu lub tramwaju. Ludzie często się zapominają spiesząc, gdzieś lub dokądś. Oczywiście — ich wina, ale czy kierowcy, widząc stojącego tramwaj, lub autobus, nie powinni zwolnić biegu swego pojazdu i troszkę uważać? (2711)

JAN S. — Poznań

NIE USZCZELNIONO WAGONÓW

Odpowiadając na list w „Głosie” z 19 sierpnia br. na temat rozsiwania pyłu przez pociąg towarowy na stacji Puszczykowo w dniu 29 lipca br., Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu wyjaśnia: w tym czasie przez stację Puszczykowo przejeżdżał pociąg relacji Szczecin Port Centralny — Śląsk. Wyjaśnienie Dyrekcji Rejonowej w Szczecinie stwierdzało, że pociąg przewoził importowane apatyty dla zakładów chemicznych na Śląsku. Przyczyna rozsiwania pyłu była nieuszczelnienie wagonów i brak właściwego zabezpieczenia przez nadawcę przed załadunkiem towaru do wagonów. Dyrekcja Rejonowa w Szczecinie zwróciła uwagę nadawcy na potrzebie właściwego uszczelnienia wagonów. (2499)

mgr JANUSZ SZAFER
naczelnik działu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-359, Poznań.

SZSP w nowym roku akademickim

Organizator studenckiego życia i działania

Jak zawsze z początkiem października, inauguruje kolejny rok nauki społeczność akademicka, a działalność — organizacja studencka — Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Rok akademicki 1978/79 rozpoczyna ok. 170 tysięczna rzesza studentów kształcących się we wszystkich systemach nauczania w szkolnictwie wyższym, w tym blisko 300 tys. osób na studiach stacjonarnych. W murach uczelni szczególnie serdecznie witani są studenci pierwszego roku, których jest obecnie blisko 100 tys., a wśród nich ok. 62,5 tys. studentów pierwszego roku studiów dziennych — nie dawnych absolwentów szkół średnich.

Polska zajmuje obecnie wśród krajów socjalistycznych drugie miejsce pod względem liczby kształconych studentów na 10 tys. mieszkańców. Stało to się możliwe dzięki dokonaniu zwłaszcza w obecnej dekadzie ogromnego wysiłku w rozwoju kadrowym i

w modernizacji bazy materialnej szkolnictwa wyższego. W szczególności widoczny sposób rozwinięty system świadczeń pieniężnych, stypendiów i innych form pomocy materialnej tym, którzy podejmą naukę w szkole wyższej. Z pomocą stypendialnej korzysta obecnie co drugi student studiów dziennych. Poprawiają się warunki mieszkaniowe. Do 124 tys. miejsc wzrosła baza domów studenckich. Liczba miejsc w stołówkach sięga już 35 tys. Stosuje się system dopłat do kwater wynajmowanych przez małżeństwa studenckie.

Rozpoczęcie roku akademickiego — to tradycyjnie szczególnie aktywny okres działalności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Do organizacji tej należy dziś ponad 80 proc. wszystkich słuchaczy studiów dziennych, a także kilkunastotysięczna rzesza studentów pracujących oraz młodych pracowników nauki. SZSP działa we wszystkich ośrodkach akademickich — od

grup działania na poszczególnych latach studiów (w całym kraju jest ponad 9,5 tys. takich grup) poprzez rady wydziałowe, uczelniane, zarządy wojewódzkie i tzw. rady młodych pracowników nauki.

SZSP organizuje działalność rozmaitych agend studenckich. Z nowym rokiem akademickim rozpoczynają pracę kluby studenckie — jest ich ponad 220, teatry, których działa ok. 60, liczne chóry, kabarety, zespoły folklorystyczne. Do ponad 2 tys. wzrosła liczba studenckich kół naukowych prowadzących — z ogromną korzyścią dla dydaktyki i potrzeb społeczno-gospodarczych — cenne badania i eksperymenty naukowe.

Dużym zainteresowaniem powinna cieszyć się studencka spółdzielczość, która potrafi umożliwić w ciągu roku zatrudnienie ok. 50 tys. osób, świadczących poszukiwane usługi dla ludności, a jednocześnie wzbogacających swój studencki budżet. (PAP)

Trzecie lato społecznej pracy

Poznańscy studenci w akcji „Chelms 80”

Dobiegł końca trzeci rok letniej działalności studenckich grupowań uczestniczących w akcji „Chelms-80”. W okresie wakacji w różnorodnych formach działalności produkcyjnej, kulturalnej, naukowej i społecznej na rzecz miasta i województwa wzięło udział kilka tysięcy żaków ze wszystkich polskich ośrodków akademickich i kilkunastu krajów zagranicznych.

Największa grupa studentów pracowała w przemyśle, rolnictwie i budownictwie. Przyjeżdżali tutaj również młodzi naukowcy, by w ramach prac Kół Naukowych realizować tematy i pomagać w rozwiązywaniu problemów nurtujących chelmskich włodarzy. Nie zapomniano, oczywiście, o imprezach kulturalnych dla mieszkańców.

Miało swój udział w realiza-

cji programu tej akcji również środowisko poznańskie. W sierpniu był to hufiec studentów „roku zerowego” odbywających tutaj swoje praktyki robotnicze. Było również kilka brygad rolniczych i traktorowych Akademii Rolniczej, które pomagały przy żniwach. Sierpień był w Chelmie miesiącem prawie poznańskim, gdyż także w centrum prasowym i radiowym rej wodził młodzi dziennikarze z gronu Przemysław. Z cenną inicjatywą wysłała grupa plastyczna z PWSSP, która oprócz własnego pleneru malarskiego „Włodawa 78”, przez prawie trzy miesiące aranżowała wnętrza i otoczenie przedszkola na Osiedlu XXX-lecia PRL w Chelmie. Natomiast na chelmskich estradach prezentował się Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Politechniki Poznańskiej. (ono)

Ponad 7 000 litrów w „Banku krwi” CZD

Ponad 7 tys. litrów krwi oddano dla potrzeb działającego od kilku lat „Banku krwi” Centrum Zdrowia Dziecka. Dzięki jego istnieniu zostało już uratowane niejedno życie i zdrowie dziecięce. Propagowanie tej szlachetnej idei jest zasługą przede wszystkim działającego społecznie środowiska warszawskiego „synów pulku” przy ZBoWiD.

Ostatnio honorowi dawcy krwi, członkowie koła PCK i Klubu HDK przy Fabryce Akcesoriów Meblowych w Wolsztynie podjęli zobowiązanie oddania w ciągu 2 lat po 1 litrze tego najcenniejszego z leków na rzecz pomnika-szpitała CZD. Wystosowali także apel do wszystkich honorowych dawców krwi w Polsce o jak najaktywniejsze uczestnictwo w humanitarnej akcji dzielenia się własną krwią z najbardziej potrzebującymi dziećmi. (PAP)

Celem — podwojenie liczby całkowitych wyleczeń i wyposażenie onkologii polskiej

Powstające na terenie Ursynowa Centrum Onkologii stanie się nie tylko główną bazą leczniczą chorób nowotworowych w Polsce, sprawującą bezpośredni nadzór medyczny nad 5 mln osób. Będzie to za razem aktywna placówka naukowa o randze światowej. Obecnie Polska bierze udział w zuniifikowanych badaniach Międzynarodowego Towarzystwa Walki z Rakiem. W ramach RWPG naszym uczonym powierzono koordynację badań nad skutecznością promieniotęczy, epidemiologii i leczenia, nasi onkolodzy ściśle współdziałają z przodującymi ośrodkami w Europie Zachodniej i USA.

Jak wiadomo, głównym celem realizowanego od 2 lat rządowego programu zwalczania chorób nowotworowych w Polsce, jest podwojenie do 1990 r. liczby całkowitych wyleczeń. Jest to wielka sprawa.

Jej urzeczywistnienie rozpoczęło od modernizacji bazy materialnej. Założeniem jest uzyskanie w ciągu 15 lat ponad 400 łóżek szpitalnych dla onkologii, co oznacza potrojenie stanu posiadania, oraz wprowadzenia dużej liczby urządzeń megawoltowych w tym

400 bomb kobaltowych. Już w toku krótkiej przerwy realizacji programu oddano 500 łóżek szpitalnych, w budowie — znajduje się 400. Zainstalowano 3 bomby kobaltowe, 2 przyspieszacz liniowy elektronów, betatron, nowe przyrządy endoskopowe itp. Rozpoczęto rozbudowę placówek onkologicznych: w Szczecinie, Białymostku, Poznaniu, Krakowie, Kielcach, Zarezerwowano sporę sumy dewizowe na unowocześnienie wyposażenia oddziału w Gliwicach.

Nie tracąc z oczu wielki zadań modernizacyjnych polskiej onkologii, szczególną jednak troską otacza się budowę Centrum w Warszawie.

Prace budowlane w Ursynowie nasilać się będą z tygodnia na tydzień. Na powierzchni 16 ha wyrosnie nowoczesny kompleks leczniczy o kubaturze 320 tys. metrów. Oprócz szpitali, działających tutaj będzie przychodnia przyjmująca 600 pacjentów dziennie, 14 zakładów naukowych, bloki operacyjne, stacja krwiodawstwa, zespół dydaktyki itp. W ciągu 83 miesięcy wszystkie budynki będą zakończone i wyposażone. (PAP)

Patronat młodzieży nad pomnikiem w Łazienkach

Młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Narcyzy Zmichowskiej w Warszawie objęła patronat nad pomnikiem Fryderyka Chopina w Łazienkach Królewskich w Warszawie i jego najbliższym otoczeniu. Uczniowie liceum prowadzą prace pielęgnacyjne porządkowe wokół pomnika, przy którym odbywają się koncerty poświęcone twórczości Chopina. (PAP)

Wielkie jeziora mazurskie coraz brudniejsze

W Zakładzie Użytkowania Wód Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie zakończono trwające ponad 2 lata badania nad oceną czystości wielkich jezior mazurskich. Wody tych ekwenów powinny posiadać I klasę czystości. Tymczasem z przeprowadzonych badań wynika, że jedynie wody jezior Mamry i Śniardwy — i to tylko w okresie zimowym — odpowiadają wymaganej I klasie. Czystość pozostałych znacznie odbiega od normy, a najbrudniejszym z wielkich jezior mazurskich jest Niegocin.

Stan czystości wielkich jezior mazurskich pogarsza się. Aby osiągnąć wymaganą I klasę czystości wód konieczne jest podjęcie działań ochronnych. (PAP)

Sprawa autobusów zakładowych

Po prostu - zlikwidować

W publikacji pt. „Uprzywilejowani i inni” dziennik „Głos Wybrzeża” wraca do nekującej tysiące czytelników sprawy autobusów zakładowych, tj. wynajętych przez duże przedsiębiorstwa z PKS lub WPK i służących do przewozu ich załóg z domu do pracy i z powrotem. Czytelnicy widzą, pisze gazeta, że autobusy te nie są w pełni wykorzystywane, podczas, gdy równocześnie kursujące prawie po tych samych trasach autobusy ogólnodostępne PKS i WPK pękają w szwach. To rażące uprzywilejowanie jednych kosztem całej reszty pasażerów...

Przypominając zarządzenie wojewody gdańskiego, nakazujące przeznaczanie autobusów zakładowych do przejazdów tzw. ogólnodostępnych, dziennik stwierdza, iż zarządzenie to nie jest respektowane przez kierowców autobusów „zamkniętych”, którzy nie zabierają „obcych” z przystanków. Niewiele działają kontrole i kary wymierzone niezadowolonym kierowcom i ich zwierzchnikom. Uprzywilejowani zawsze będą bronić swoich przywilejów, będą szantażować swoich pracodawców tym, że odejdą do innego zakładu pracy zapewniającego lepsze warunki dojazdów. Do uspokojenia gospodarki autobusami nie wystarczy zarządzenie. Trzeba po prostu — wnioskuje gazeta — zlikwidować autobusowe przewozy zamknięte i przekształcić je w normalne kursy autobusów PKS, uwidaczniane w rozkładach jazdy. (PAP)

Na liście UNESCO

Kraków i Wieliczka szczególnie cennymi obiektami zabytkowymi

Mija 6 lat od uchwalenia przez UNESCO konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego. Jednym z najważniejszych jej postanowień była decyzja w sprawie sporządzenia listy najcenniejszych zabytków cywilizacji i natury. Państwa — sygnatariusze konwencji mogą ubiegać się o wpisanie na tę listę obiektów kulturalnych i przyrodniczych o wyjątkowym znaczeniu dla ludzkości. Decyzję o wpisaniu podejmuje Komitet Dziedzictwa Światowego UNESCO, zaś wnioski zbiera i opiniuje prezydium Komitetu, współpracujące z Międzynarodową Radą Ochrony Zabytków (ICOMOS) i z Międzynarodową Unią Ochrony Przyrody (IUCN).

W czerwcu br. prezydium Komitetu Dziedzictwa Światowego rozpatrzyło pierwsze 24 wnioski przedstawione przez 8 państw. Wobec zróżnicowanej liczby zgłoszeń postanowiono, aby w pierwszej fazie prac ograniczyć się do dwóch propozycji z jednego kraju. Propozycje te były rozpatrywane na zakończonej ostatnio w Waszyngtonie sesji komitetu. Na sesji tej komitet ogłosił pierwszą listę dziedzictwa światowego. Wśród dwunastu obiektów z całego świata znalazł się zespół architektoniczno-urbanistyczny Krakowa i kopalnia soli w Wieliczce.

A to pozostałe obiekty wpisane na listę: zespół świątyn

skich w Lalibela (Etiopia), l'Anse aux Meadows w Kanadzie — odkryte niedawno najstarsze ślady osadnictwa europejskiego na kontynencie amerykańskim, wyspa Gore, stanoowiąca do 1815 roku centrum handlu niewolnikami, a jednocześnie reprezentująca b. wartościowy zespół architektoniczny (Senegal), osady indyjskie w Mesa Verde w Colorado (USA) i katedra Karola Wielkiego w Akwizgranu. Na listę światowego dziedzictwa naturalnego wpisane zostały parki narodowe w Siemen (Etiopia), Nahanni (Kanada) i Yellowstone (USA) oraz Wyspy Galapagos (Ekwador).

Na sesji zatwierdzony został międzynarodowy znak do sygnowania obiektów i obszarów, wpisanych na listę dziedzictwa światowego. Wyraża on główną ideę konwencji: ścisłą więź dziedzictwa kulturalnego z dziedzictwem przyrodniczym. Dzieła stworzone przez człowieka, przedstawione są w formie kwadratu złączonego z kołem, które symbolizuje naturę, a jednocześnie przedstawia glob ziemski i z nim razem ideę ochrony.

Ustalono, że następna sesja Komitetu Dziedzictwa Światowego odbędzie się za rok, w wrześniu 1979 r. w Kairze. Pewnością lista dziedzictwa światowego zostanie na nieznacznie rozszerzona, gdyż już obecnie czeka na rozpatrzenie 30 wniosków. (PAP)

Filmy z całego świata na małym ekranie

Bogaty, zróżnicowany pod względem gatunków i tematyki repertuar filmowy zapowiadają Telewizja Polska na czwartą kwartę br. Obok kilku nowych cykli, kontynuowane będą dawne, odznaczające się szczególnymi walorami — ideowo — artystycznymi. Należy do nich m. in. „Prawda czasu”, gdzie prezentuje się filmy krajów socjalistycznych. Filmy z tych krajów prezentowane będą również leżnie w cyklu „Sprawy młodych” poświęconym problemom ideowo-moralnym młodego pokolenia. Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej planowana jest emisja całonocnego bloku filmowego na który złożą się najwybitniejsze dzieła kinematografii ZSRR.

Najwartościowsze telewizyjne pozycje premierowe obec-

nie prezentowane będą w tradycyjnym cyklu „Film telewizyjny na świecie”. Emitowane będą również cykle monograficzne: reżyserskie i tematyczne. W ten sposób przedstawiona zostanie m. in. twórczość wybitnego reżysera radzieckiego Ju. I. Rajzmana oraz cykl polskich filmów wojennych. Podobnie jak dotychczas najbardziej ambitne i wartościowe pozycje wejdą do „Kina Interesujących Filmów”; będą to m. in. „Premiera” reż. Sergieja Mikaeliana i „Wyrok w Norimberdze” reż. Stanleya Kramera. W „Klubie Filmowym” obejrzymy m. in. „Andrieja Rublowa” reż. Andrieja Tarkowskiego.

We wtorek program II TVP zaprasza na „Wieczór filmowy”. Będzie to magazyn zawierający pozycje adresowane do odbiorców o głębszych zainteresowaniach, w którym znaj-

dą się znane już z anteny takie programy, jak „Nie tylko o filmie”, „Sylwetki X Muzy”, „Kino miniatur”, a także „Nowości polskiego dokumentu”, „Filmy o filmach i ludziach filmu”, cykl filmów omawiających twórczość klasyków filmu radzieckiego, serial francuskiej tv „Historia filmu francuskiego” itp.

Wprowadza się również nowy program pn. „Moje kino”, raz w miesiącu, w niedzielę w „dwójce”. Oparte na zasadzie koncertu życzeń „Moje kino” będzie się składało z całych filmów lub fragmentów wybranych przez zaproszoną do studia osobę (w każdym programie inną z innego środowiska zawodowego). Gospodarzem będzie Ernest Bryll.

PAP

„Buddenbrookowie” w plenerach gdańskich

W plenerach gdańskiego Głównego Miasta ekipa filmowa z RFN, przy współpracy filmowców polskich, rozpoczęła realizację sekwencji zdjęć do zachodnoniemieckiego filmu telewizyjnego „Buddenbrookowie” wg powieści Tomasza Manna. Reżyseruje Hans Peter Wirth.

Zrekonstruowane gdańskie Główne Miasto jest obecnie jedynym nieskażonym współczesnymi akcentami urbanistycznymi zespołem zabytkowej architektury gotyckiej i renesansowej w stylu niderlandzkim. (PAP)

Wymiana starych banknotów NBP

Narodowy Bank Polski przy pomocy Ministra Finansów z dnia 11 listopada 1977 r. (Monitor Polski nr 30, poz. 148) ka sy oddziałów NBP i PKO dokonują do 31 grudnia 1978 r. wymiany banknotów 50 złotych (z datą emisji 1 lipca 1948 r.) i banknotów 1000 złotych (z datą emisji 29 października 1965 r.).

Wymienione banknoty przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 30 czerwca 1978 r. Narodowy Bank Polski prosi o przestrzeganie terminu wymiany wycofanych z obiegu banknotów. (PAP)

W „POLITYCE” — Anna Małowska w artykule „Skąd się bierze dziura w worku?” zajmuje się kwestią racjonalności polityki zatrudnienia. — Społeczeństwo liczy 35 mln obywateli — pisze autorka — nie powinno obawiać się braku rąk do pracy. Czy jednak wykorzystywane są one w sposób racjonalny? — Na to pytanie autorka odpowiada, przebiegając a wśród przyczyn wymienia demoralizujące licytowanie się pracodawców między sobą. — W nowej sytuacji, kiedy zaczynają być braki w kadry, należy zweryfikować wszystkie mechanizmy ekonomiczne, i nie tylko ekonomiczne, które dotychczas sterowały polityką zatrudnienia. W „PERSPEKTYWACH” — Andrzej A. Dobrzyński w publikacji „Zanim powiada: NIE!” przedstawia wnioski, jakie nasuwają się na podstawie praktyki sądowej w sprawach rozwodowych. Wiele decyzji rozwodowych — stwierdza autor — podejmowanych jest przez małżonków pochopnie, składaniu pozwów do sądu towarzyszą bowiem emocje. W „KULTURZE” — rozmowa z



dr. Carlem Carlssonem, wieloletnim dyrektorem Kliniki Psychiatrycznej w Goeteborgu, jedną z bardziej znanych postaci frontu antyalkoholowego w Szwecji. W wywiadzie zatytułowanym „Krag wódeczny” wspomniany lekarz stwierdza, iż skuteczność walki z alkoholizmem powinna polegać na rozwinięciu profilaktyki — począwszy od polityki cen aż po propagandę i informację. Trzeba zdegradować owe atrakcyjne wódeczne ozdoby stołów wszystkich uroczystości, muszą one w naszej świadomości przestać być w okolicie pojęć „tragiczna”, „zagroźenie”. W „LITERATURZE” — podobna tematyka, m. in. rozmowa z dr. Johnem A. Ewingiem, profe-

sorem psychiatrii na Uniwersytecie stanu Północna Karolina w USA. Ten lekarz z kolei uważa, iż alkoholizm nie da się zwalczyć za pomocą prawa. — Problem w tym — stwierdza — że alkoholik pije pod przymusem. Jeśli podniesiemy cenę, oznacza to, że wyda on mniej pieniędzy na pożywienie, na swoją rodzinę itp.

W „TYGODNIU” — pierwsze fragmenty opowieści dokumentalnej Alojzego Srogi pt. „Na drodze stał Kolobrzeg”. W „PRZEKROJU” — Janusz Roszkowski publikuje reportaż o bohaterstwie dowódcy armii „Poznań”, gen. Tadeusza Kutrzeby. Tytuł — „Generał polskiego września”.

W „ARGUMENTACH” — Jerzy Kucharski relacjonuje „Pomyślnie zakończoną śmierć”, czyli przebieg wydarzeń podczas pewnego zabiegu na dziecku zakończonym największym dramatem szpitalnym, w którym się to działo.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krystyna Siemiatycka z okazji 150-lecia Biblioteki Kornickiej pisze o Tytusie Działyńskim, fundatorze tej Biblioteki i jego spadkobiercach.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — kolejny informator turystyczno-usługowy, tym razem woj. konińskiego. W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — w związku z decyzją o budowie następnej „Daru Pomorza” w postaci „Daru Młodzieży” rozmowa z kapitanem Zenkiewiczem, byłym komendantem „Daru Pomorza”. Tytuł publikacji — „...ten „przeżytek” ma przyszłość”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — kolejna relacja z procesu Iwana Sieski i jego żony p. Marii Osiadacz. „Głos młodego biegła”.

LEKTOR

SPORT-SPORT

Dzisiaj na Golęcinie Olimpia - Stilon

Mecz Lech - Szombierki bez faworyta

Po dwutygodniowej przerwie piłkarze I ligi rozegrają kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Ze spól Lecha zmierzy się w niedzielę o godz. 11 na Dębcu z Szombierkami.

Trudno wskazać zespół, który ma w tym pojedynku więcej szans na odniesienie zwycięstwa. Za Lechem przemawia własne boisko i chęć rehabilitacji za serię porażek w lidze, i nieudany występ w Duisburgu w Pucharze UEFA. Pozostałe atuty są po stronie Szombierki. Bytomianie pod kierunkiem trenera Huberta Kosińskiego ostatnio znacząco postępy, co ma swoje odzwierciedlenie w tabeli. Niedzielny rywal poznaniaków zajmuje 4 miejsce i ma już zdobytych 10 punktów (Lech zaledwie 5). Szombierki są też najsilniejszą drużyną w lidze - strzeliły już 17 bramek. We wszystkich dotychczasowych meczach ligowych bytomianie prowadzili otwartą grę. Jeżeli ten sam wariant obiorą w spotkaniu z Lechem, to przybyli na Dę-

biec kibice mogą być świadkami bardzo ciekawego widowiska. Już dzisiaj o godz. 17 na Golęcinie swój mistrzowski mecz rozegra drugoligowy piłkarz Olimpii. Ich rywalem będzie beniaminek w tej klasie - Stilon Gorzów. Gwardziści staną przed wielką szansą poprawienia swego dorobku, bowiem gorzowianie z 4 punktami zajmują w tabeli dopiero 14 miejsce. Sukces poznaniaków w tym meczu zależeć będzie od postawy napastników, którzy jak dotychczas grają poniżej oczekiwań.

Przed bardzo trudnym zadaniem staną natomiast piłkarze Warty, którzy zmierzają się w Walbrzychu z Zagłębiem. Przeciwnik „zielonych” zajmuje 5 miejsce w tabeli, a szczególnie groźny jest na własnym boisku, na którym ostatnio pokonał nawet Lecha Gdańsk. Szanse słabo spisującej się w tym sezonie Warty na zdobycie choćby i punktu są znikome. (wit)

Rajd dookoła Ameryki Płd.

S. Zasada i A. Zembrzusi nadal na drugim miejscu

Organizatorzy samochodowego rajdu dookoła Ameryki Płd. ogłosili oficjalną klasyfikację po przejechaniu przez kierowców 25 100 km, w miejscowości Rio Grande (Ziemia Ognista). Brytyjczyk Cowan i Malkin (W. Bryt.) Mercedes 450 SLC 16:50.40, 2. Zasada - Zembrzuski (Polska) Mercedes 450 SLC 17:20.09; 3. Fowkes - Kaiser (W. Bryt.) - RFN Mercedes 280 E 17:25.11; 4. Maekinen - Todt (Finl. - Francja) Mercedes 450 SLC 18:06.39; 5. Kleint - Klapproth (RFN) Mercedes 280 E 21:52.25. PAP

Oto aktualna czołowa szóstka: 1. Cowan - Malkin (W. Bryt.) Mercedes 450 SLC 16:50.40, 2. Zasada - Zembrzuski (Polska) Mercedes 450 SLC 17:20.09; 3. Fowkes - Kaiser (W. Bryt.) - RFN Mercedes 280 E 17:25.11; 4. Maekinen - Todt (Finl. - Francja) Mercedes 450 SLC 18:06.39; 5. Kleint - Klapproth (RFN) Mercedes 280 E 21:52.25. PAP

Turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym

W Poznaniu odbył się turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Wśród mężczyzn zwyciężył G. Wasiak (San), przed H. Rudzikiem (Budowlani) i A. Jedruskiem (San). Najlepszą wśród kobiet okazała się H. Sowińska (Somił), która wprzerzła J. Feldgebel (Pocztowiec).

Zdobywcy czołowych miejsc reprezentowali województwo w strefowym turnieju klasyfikacyjnym, który rozegrany został w Szczecinie. Zawodnicy poznajscy zajęli następujące lokaty: 3. G. Wasiak, 4. H. Sowińska, 9. J. Feldgebel i A. Jedruszek.

Okręgowy Związek Tenisa Stołowego organizuje kurs dla kadry dyktów na sędziów w tej dyscyplinie. Zapisy chętnych przyjmowane są we wtorek i piątek w godz. 18-20 w siedzibie OZTS przy ul. Woźnej 16. (wit)

MŚ w siatkówce

Polska - Meksyk 3:0

Startuje szermierczy Puchar Polski

Od dłuższego czasu działacze szermierki postulowali wprowadzenie w tej dyscyplinie rozgrywek drużynowych na szczeblu centralnym. Jak dotychczas odbywały się jedynie drużynowe mistrzostwa Polski, przeprowadzane w formie jednodniowego turnieju. W tym roku Polski Związek Szermierczy postanowił wprowadzić rozgrywki o klubowy Puchar Polski.

W każdej z czterech broni rywalizować będzie ze sobą 9 najlepszych polskich zespołów, wytypowanych na podstawie wyników drużynowych mistrzostw Polski. Z okręgu wielkopolskiego w imprezie tej wystartują floreciści Warty Poznań i szablisty Zagłębia Konin. Przeciwnikami walczywać będą: AZS Warszawa, AZS Gdańsk, Budowlani Toruń.

Również w rewanżu lepsi hokeiści ZSRR

W Pardubicach rozegrano drugi międzypaństwowy mecz w hokeju na lodzie CSRS - ZSRR o nagrodę „Rudeho Prava”. Ponowne zwycięstwo odnieśli hokeiści radzieccy, tym razem 5:4 (2:1, 2:0, 1:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli - Kapustin - 2 oraz Fetisow, Szlukow i Malcew, a dla pokonanych - Eberman - 3 oraz Zajicek.

Ostatni, trzeci mecz odbędzie się w niedzielę w Pradze. (PAP)

Pięciobój nowoczesny

K. Trybusiewicz prowadzi w Drzonkowie

Pod znakiem niespodzianek przebiega międzynarodowe mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym, rozgrywane w deszczowej aurze na obiektach Drzonkowie k/Żelaznej Góry. Faworyci zajmują, jak na razie, odległe lokaty. Zwycięstwem reprezentanta Polski II - Krzysztofa Trybusiewicza, zakończyła się trzecia konkurencja - strzelanie. Weteran polskiego pięcioboju, który kończy w tym roku karierę sportową, uzyskał na strzelniczy w Drzonkowie 190 pkt. na 200 pkt. możliwych, co w przeliczeniu pięciobojowym wyniosło 1110 pkt.

W piątek odbyła się ponadto trzecia - ostatnia seria jazdy konnej, w której wystartowało 18 zawodników. Bardzo dobrze przejechał parours Krzysztof Trybusiewicz nie popełniając żadnego błędu. Miał najlepszy czas przejazdu i został niespodziewanie zwycięzcą także tej konkurencji. Świetna postawa na strzelniczy i parcourse dają w efekcie Trybusiewiczowi drugie miejsce w klasyfikacji po trzech konkurencjach - 3021 pkt. Liderem jest Wexler Arpad Déri - 3080 pkt., który stał się teraz głównym kandydatem do tytułu międzynarodowego mistrza Polski. (PAP)

Cracovia, Legia Warszawa, GKS Katowice, Marymont Warszawa i Kolejarz Wrocław. Z zawodnikami Zagłębia rywalizować natomiast będą: Start Opole, Legia Warszawa, GKS Katowice, Kolejarz Wrocław, AZS Warszawa, Zagłębie Sosnowiec, Marymont Warszawa i KKS Kraków. Puchar Polski przeprowadzony zostanie w formie czterech trójmeczów, w których zespoły walczyć będą systemem każdy z każdym. Terminy poszczególnych trójmeczów są następujące: I. X, 5. XI, 19. XI i 3. XII. W pierwszym rundzie szablisi Zagłębia walczyć będą w Koninie z Marymontem Warszawa i KKS Kraków, a floreciści Warty wyjeżdżają do Krakowa, gdzie ich rywalami będą Cracovia i Legia Warszawa. (wit)

KTO JAKI?

HOKEJ NA TRAWIE. Niedziela godz. 10.30 Warta - Lech - mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Maratońskiej.

LUCZNICTWO. Niedziela godz. 10 mistrzostwa Poznania dzieci - Toru Surny przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 17 Olimpia - Stilon Gorzów - mecz o mistrzostwo II ligi, boisko na Golęcinie; niedziela godz. 11 Lech - Szombierki Bytom - mecz o mistrzostwo I ligi, boisko na Dębcu. Sobota godz. 15 Warta I - Unia Swarzędz, godz. 16.15 Posenania - Warta II - mecze trampkarzy o memoriał E. Nowickiego - boiska Warty przy ul. Chwałkowskiej.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota, godz. 18, niedziela godz. 11.30 Grunwald - Pogoń Zabrze - mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala „Arena”; sobota godz. 16, niedziela godz. 10 Posenania - Chrobry Głogów, sala „Arena”; sobota godz. 17, niedziela godz. 11 AZS - Start Katowice, nowa sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiej, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi. RUGBY. Niedziela godz. 15 Posenania - Budowlani Olsztyn - mecz o Puchar Polski, boisko przy ul. Naramowickiej. TENIS. Sobota i niedziela godz. 9 final „B” drużynowych mistrzostw Polski Juniorów. Korty AZS przy ul. Noskowskiej. TENIS STOŁOWY. Sobota godz. 14, niedziela godz. 9 drużynowy turniej o wejście do listy międzynarodowej kobiet, sala przy ul. Kościelnej 9.



Sobota 23 IX

PROGRAM 1

14.00 - STUDIO 8 w tym informacje o programie i piosenki.

Niedziela 24 IX

PROGRAM 1

7.45 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.10 - Emerytura dla rolników - „Poradnia” (kol.); 8.20 - Studio Sport i Telewizjada (kol.); 9.00 - „Telekan” oraz film prod. TP „Dziewczyna i chłopak”, odc. pt. „Dochodzenie” (kol.); 10.20 - „Antena” - informacje o programie telewizyjnym (kol.); 10.45 - „W kramie dziwnych zwierząt” - film dokumentalny prod. ZSRR o przyrodzie Nowej Zelandii (kol.); 11.55 - „Radar” - kronika wojkowa; 12.10 - Dziennik (kol.); 12.25 - Rolnicze rozmowy; 12.55 - Koncert jubileuszowy Karola Stryja - kierownika artystycznego Filharmonii Śląskiej w Katowicach (kol.). W programie: arie z oper Stan-

Poniedziałek 25 IX

PROGRAM 1

15.00 - Melodie: „Wakacje z Anny” - program estradowy z udziałem Anny Jantar, Jany Matiseviej zesp. Junior (CSRS) oraz baletu „Bart” (kol.); 15.30 - NURT - Pedagogika: „Poznanie świata”. Wykład prof. dr. Bogdana Suchodolskiego; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - „Zwierzyniec” (kol.); 17.15 - „Dom i my”;

Wtorek 26 IX

PROGRAM 1

11.35 - „Lalka” - odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta” - film TP, powt.; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 - Sygnały filmowe (kol.); 17.40 - „U źródeł muzyki norweskiej” - reportaż filmowy ukazujący Bergen - rodzinne miasto najwybitniejszego kompozytora norweskiego Edvarda Griega (kol.);

Środa 27 IX

PROGRAM 1

15.00 - Melodie - „Melodie z miast”; 15.30 - NURT - Nauczanie początkowe - „Możliwość obiektywnej analizy i oceny lekcji”. Wykład doc. dr. Ryszarda Radziłowicza (kol.); 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” (kol.); 17.00 - Bitwy, kampanie, dowódcy: „Ze wspomnień dowódcy”

Czwartek 28 IX

PROGRAM 1

15.30 - Melodie: Tydzień Kultury Beskidzkiej. Wykonawcy: zespół pieśni i tańca z okolic Beskidu Śląskiego oraz Zespół „Ballada” z Rumunii i „Koco Racin” z Jugosławii (kol.); 16.00 Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców: „Przy kominku” oraz film pt. „O psie, który myślał, że jest szepcem” - Disneyland (USA, kol.);

Piątek 29 IX

PROGRAM 1

14.45 - Redakcja Szkolna zapowiada; 15.00 - Melodie: „Malowany dzban” z repertuaru Karola Gotta. Program rozrywkowy TV CSRS (kol.); 15.30 - NURT - Psychologia - „Rozpoznawanie różnic indywidualnych związanych z procesami odbioru i przekazywania informacji”. Wykład dr. Tatiany Klonowicz; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”;

które zawsze lubimy; 14.15 - „Dziś rekord!” - program Andrzeja Skarżyńskiego; 14.35 - Puchar Studia 8 - zawody samochodowe o tytuł kierowcy wrzesnia; 14.45 - „Powroty”: - w programie następujące reportaże: „Tajemnica U. Boota”, „Blyskawica”, „Ostatni dzwonek” i „Krakowskie steny”; 15.40 - Talenty muzyczne; 15.50 - Wiadomości dziennika; 15.55 - „Konfeksjonowane ziemniaki” - felieton filmowy; 16.10 - Kolekcja Leszka Mazana; 16.20 - Teleturniej muzyczny Studia 8; 16.40 - „Za co mi płacą?” - program publicystyczny; 16.55 - „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” - program z Ewą Bem;

17.25 - „Odwiedziny - czyli u progu tajemnicy”; 17.45 - Śpiewają „Hajduczki”; 17.55 - Pogoń Szczecin - Ruch Chorzów (2 połowa meczu piłki nożnej); 18.45 - „Halo na łączach”; 19.00 - Dobranoc i „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem; 20.30 - „Dolar” - film sensac. - kryminalny prod. USA; 22.40 - „Bursztynowa komnata” - prezentacja ludzi, którzy podjęli się zrekonstruowania bursztynowej komnaty; 22.55 - „Halo na łączach”; 23.15 - „Hipnoza bez tajemnic” - program o użyciu hipnozy w medycynie; 23.30 - Wiadomości dziennika; 23.35 - „Opowieści z dalekich preri” - odc. nt. „Shanklin” - film prod. TV amerykańskiej.

PROGRAM 2

17.00 - Z kamerą przez świat - „I ja tam byłem” (kol.); 17.30 - Dla młodych widzów - „Latający Holender”; 18.30 - Uśmiechy Starego Kina - „Filmy z lamusa”; 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Teatr Wspomnień - 1968 - Fryderyk Duerrenmatt: „Jesienny wieczór”; 21.30 - „Kwadrans muzyki”. W programie: 5 koncert - Jean Philippe Rameau 15 kwartet a-moll op. 132 - Ludwig van Beethoven (kol.); 22.30 - „Człowiek w przechodnim podwórku” - odc. 3 filmu fab. prod. ZSRR.

19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Lalka” - odc. 2 pt. „Pamiętnik starego subiekta” (kol.); 21.55 - „Maria Koterbska zaprasza” - program estradowy (kol.); 22.30 - Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

10.35 - „Na szlaku chwały” - teleturniej wojskowy (kol.); 11.30 - DZIEŃ AUTORSKI JANA ŚWIDERSKIEGO w tym: 11.40 - „Dzika kaczka” - Henryk Ibsen; 13.40 - Fragmenty spektaklu „Hedda Gabler”; 14.00 - Prezentacja fragmentów sztuki H. Ibsena w reżyserii Jana Świderskiego: „Wróg ludu”; 14.30 - Rozmowa prof. Jana Świderskiego z profesorem Wyższej Szkoły Teatralnej Jerzym Adamskim; 14.40 - „Rewolwer” - Aleksandra Fredry;

16.00 - C.d. rozmowy Jana Świderskiego z Jerzym Adamskim; 16.05 - „Pan Geldhab” (fragmenty); 16.25 - Aleksander Fredro (Fragmenty) - „Zemsta”; 16.50 - C.d. rozmowy Jana Świderskiego z Jerzym Adamskim; 17.00 - Monodram: „Marniada” ze „Zbrodni i kary” Dostojewskiego; 17.55 - C.d. rozmowy Jana Świderskiego z Jerzym Adamskim; 18.00 - K. Rostworowski - „Nie spodzianka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Warszawska Jesień” - koncert finałowy, cz. 1 transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.10 - Fragmenty spektaklu T. Rittnera „Głupi Jakub”; 21.30 - „Warszawska Jesień” - konc. finałowy, cz. 2 - transmisja z Filharmonii Narodowej; 22.15 - Fragment przedstawienia J. Słowackiego „Mazepa”.

17.30 - Studio Sport - Klub Kibica (kol.); 17.50 - „Czerwone wino” - odc. 2 (ostatni), filmu prod. CSRS (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Teatr Telewizji na Świecie - James Forsyth: „Ostatnia podróż” - spektakl TV ang. (kol.); 21.55 - „Camerata” - magazyn muzyczny; 22.25 - Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.05 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 16.35 - Śpiewa Marion; 16.45 - „Ludzie cyrku” - film dok.; 17.05 - „Pieski dzień” - fel. filmowy; 17.10 - „Człowiek z rowerem” - film dok.; 17.30 - „Przesady teatralne” - fel. filmowy; 17.45 - „Gazeta rodzinna” - rep. filmowy;

18.10 - „Przedmioty” - film dokumentalny; 18.15 - Poczet aktorów polskich Jan Kreczmar; 19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem; 20.30 - Kino, kino: „Hamlet” - prezentacja 4 filmowych wersji „Hamleta”; 21.10 - „Raptularz z półwiecza” - program Adama Kochanowskiego; 21.55 - 24 godziny; 22.10 - „Saga rodu Miaszygroszy” - reportaż filmowy; 22.40 - Jan Ptaszyn-Wróblewski prezentuje.

17.55 - „Interstudio” - relacje z podróży do Wietnamu, Jugosławii i ZSRR (kol.); 18.25 - Raj zwierząt - „Mieszkańcy afrykańskich bażen” - film dok. prod. RFN-Japonia (kol.); 18.50 - „Radzimy rolnikom”; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Blaski i niedze życia kurytany” - odc. 4 filmu fab. prod. TV franc. (kol.); 21.35 - „Świadkowie” - program publicystyczny (kol.); 21.55 - „X Y Z” - cz. 1; 22.25 - Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.00 - Dla dzieci: Baśnie z bliska i z daleka - „Słoń Topoho” wg Claude Aveline (kol.); 16.30 - „Piosenki z poligonu” - wykonawcy „Ślaska Estrada Wojskowa”; „Radar”, „Czarne berety”, „Granica”, „Eskadra”, „Flotylla”, „Desant” (kol.); 17.05 - „Horoskop szczęścia” - komedia filmowa prod. CSRS (kol.); 18.10 - Dialogi z przeszłością - „Ostatni król - Stanisław August”; 22.40 - „X Y Z” - cz. 2.

19.10 - „Teleskop”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem; 20.30 - Wtorek mielomana. W programie 2 Symfonia Kameralna A. Szenderowa oraz Concerto Grosso A. Sznitka - wykonawcy: Litewska Orkiestra Kameralna pod dyr. S. Sondckisa oraz solisci: Gidon Kremer, Tatiana Grindienko (skrzypce) oraz pianista Alfred Sznitke; 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Inicjatywy” - felieton filmowy (kol.); 22.10 - „Od kadryla do treptaka” - program rozrywkowy TV radzieckiej. Wieczór taneczny zespołu ukraińskiego (kol.);

- cz. 1 - „Czas tworzenia” - wspomnienia gen. broni Zygmunta Berlinga (kol.); 17.40 - Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.55 - „Uparci” - program publicystyczny; 18.35 - Miedzy nami jaskiniowcami: „Pan do towarzysza” - film animowany prod. USA (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Film TV na Świecie: „Miłosierdzie płatne z góry” - film fab. prod. RFN (kol.); 21.50 - Studio Sport;

PROGRAM 2

17.05 - Kino Telewizji Dzieci i Chłopców - „Petra i jej drużyna” - film prod. TV NRD; 17.55 - Klub Jazzowy Studia Gama - „Gwiazdy jazzu w Polsce”. W programie fragmenty występu Benny Goodman w Warszawie podczas Festiwalu Jazz Jamboree 76 (kol.); 18.15 - „Gra” - film kryminalny prod. TV CSRS; 19.10 - „Teleskop”;

19.30 - Wieczór z dziennikiem; 20.30 - Od „M” do „M” - „Decyzja” (w programie o dyktatorze i konsekwencjach podjętej przez niego decyzji); 21.00 - 24 godziny (kol.); 21.10 - „Sokolskie dywany” - polski film dok. (kol.); 21.40 - Operowe qui pro quo - w programie fragmenty znanych oper i operetek. Wyk.: Teresa Żylis-Gara, Bogna Sokorska, Wiera Baniewicz, Elżbieta Jaron, Zdzisław Cwiorn, Edmund Kosowski, balet TV Warszawa, chór Opery Poznańskiej (kol.);

17.55 - „Poligon” - magazyn wojskowy (kol.); 18.20 - Sonda: „Na krańcach widma” - program o podstawach, właściwościach i zastosowaniach promieniowania podczerwonego (kol.); 18.50 - „Radzimy rolnikom”; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Kolok” - „Petla śmierci” - film kryminalny prod. TV amerykańskiej (kol.); 21.25 - „Pewaz” - aktualna publicystyka kulturalna (kol.);

22.10 - Motoryzacja - „Z kodeksem i bez kodeksu” (kol.); 22.20 - Dziennik (kol.);

21.00 - NURT - Nauczanie początkowe - Środki dydaktyczne w klasach początkowych (10-latk). Wykład: doc. dr. Jerzego Nowackiego; 21.30 - NURT - Psychologia - „Różnice indywidualne między dziećmi i ich genem”. Wykład dr. Tatiany Klonowicz; 22.00 - 24 godziny (kol.); 22.10 - „Złowieszcze dźwięki” - sensacyjny film fab. prod. TV angielskiej (kol.);

16.30 - Dla dzieci „Piątek z Pan-kracym” (kol.); 17.00 - Dla młodych widzów: „Spotkanie” - w programie o nowoczesnej nauce w Szkole Chorażych Pożarnictwa w Poznaniu; 17.15 - „Na morzu” - odc. 9 (ostatni) pt. „Dwa listy” - film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.30 - Magazyn motoryzacyjny - „Problemy motoryzacji” (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - „Siódemka”; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „To niemożliwe” - komedia filmowa prod. ZSRR. Film

składa się z 3 nowel, będących adaptacją opowiadań Michaiła Zoszczenki: „Przestępstwo i kara”, „Zabawna przyszość” i „Weselne zdarzenie” (kol.); 22.05 - Dziennik (kol.); 22.20 - „Proscenium” - magazyn teatralny (kol.);

21.00 - Studio Sport - wokół stadionów (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „I tam kwitły róże” - film dok. (kol.); 22.10 - Kojak „Petla śmierci” - film kryminalny prod. TV amerykańskiej (powt., kol.);

WRZESIEŃ	
23	Bogusława Tekli
Sobota	
24	Gerarda Teodora
Niedziela	
	Stońce: 6.40-18.48

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Don Carlos”, niedz. g. 19 „Opowiesci Hoffmanna”.
MUZYCZNY — sob. przedst. zamkn., niedz. g. 15 przedst. zamkn., g. 18.30 „Wiedenska krew”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Uno nieba”.
NOWY — sob. g. 19 „Laznia”, niedz. SCENA NOWA — g. 19.30 „Dziwne popołudnie dr. Burkesa” (premiera).
LALKI i AKTORA — sob. g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”, niedz. g. 17 „Lajkonik”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie” (pol. 12 l.).
KDF PALACOWE — sob. g. 15, niedz. g. 14.30 „Potop” cz. I (pol. b.o.), niedz. g. 17.30 „Potop” cz. II, sob., niedz. g. 20 „Gra o jaskini” (czech. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Dagny” (pol.-norw. 15 l.), g. 15, 17.30, 20 „Solara” (pol. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18 l.).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, niedz. g. 18, 20 „Dick i Jane” (amer. 15 l.), sob. g. 20 „Zagubione dusze” (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Córka króla wspaniałych” (czech. b.o.).
GRUNWALD — sob., niedz. g. 17 „Terror Mechanizm” (jan. b.o.), g. 19 „Człowiek kłauw” (amer. 18 l.), niedz. g. 11.30 Bajki.
GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wyspy na Gólfström” (amer. 12 l.), g. 20 „Niewygodny Kochanek” (wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Najmniejszą koch” (radz. b.o.), g. 16, 18, 20.15 „Barroco” (fr. 18 l.).
JAGIELLONKA — niedz. g. 16, 18 Zestaw bajek z Bolkiem i Lolką (pol. b.o.), g. 20 „Nie będzie cie kochała” (pol. 15 l.).
KOSMOS — sob. g. 17.30, 20 „Hurajacja” (sob. 15 l.), niedz. g. 17, 19 „Samy swoi” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Barwy ochronne” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 15 „Poedynek po twórców” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Dom nad czerwona latarnia” (węg. 18 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Nech żyja duchy” (czech. b.o.), g. 17.30, 19.45 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.).
OLIMPIA — sob., niedz. g. 19.30 „Rollercoaster” (amer. 15 l.), niedz. g. 11, 12 „O malej Kasi i dużym wilku” (bajka), g. 13 „Mały kłauw” (amer. b.o.).
OSTĘDLE — g. 16 Bajki, g. 17 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 12 l.).
PANCERNIAK — sob. g. 17, 19.30 „Zamach” (pol. b.o.), niedz. g. 11.30 „Szczęście na smyczy” (jap. b.o.), g. 17, 19.30 „Mezyczna w białym goździku” (szwedz. 15 l.).
RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Stracecy” (amer. 18 l.).
RISAKKA (Szwajcya) — niedz. g. 16 „Charles Brown i jego kompania” (amer. b.o.), g. 18, 20 „Gdy mnie aż cię zapię” (fr. 18 l.).
TECZA — g. 14.30 „Kryżacy” (pol. b.o.), g. 17.45 „Skarby” (pol. b.o.), g. 18.45 „Dzięcioł” (pol. 15 l.).
WICZASOWICZ (Przechyrowo) — sob., niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Tętno na ekranie” (amer. 15 l.), niedz. g. 12.30 „Colarot na dzieje zachodzie” (pol. b.o.).
WYDA — sob. g. 18, niedz. g. 16, 12.30, 15.30 „Kier Konu” (amer. 12 l.), sob., niedz. g. 19, 20 „Kier Konu” (amer. 12 l.).
WRZESIEŃ (Mielno) — niedz. g. 17 „Skrydzelko czy nozka” (fr. b.o.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19.30, niedz. g. 11.15 Koncert Poznański — „Muzyka hiszpańska”, Ork. Symf. P.P. Jerzy Salwarowski — dyrygent, Maria Olszewska — sopran, Jerzy Nalepka — gitara klasyczna.

DZIECI

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 63-00-86; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 63-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; ul. Boża, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 983.
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowska 1, dyżurny lekarz oświehtra. Porady prawne głównie z 23

kresu prawa rodzinnego, opiekun czego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strońce; „Noce i dnie” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.15 Muzyka ludowa; 13.40 Kacik melomana; 14. Studio „Gama”; (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama”; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.35 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznańskiego studia; 19.40 Gwiazdy jazzu; 20.05 Wesoly autobus; 21.05 Przeboje non-stop; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.30 Halo Berlin, halo Warszawa.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zblżenia; 9.30 „Czerwone i brunatne” — słuch.; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Koncert chopinowski; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Śpiewa zespół „Swingle Singers”; 13. Magazyn wędkarski; 13.15 S. Moniuszko: Uwertura koncertowa „Bajka”; 13.35 Ze i o wsi; 13.50 Koncert poludniowy; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Jada, jada dzieci droga”; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Henry Purcella; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.40 Radioexpress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Z pierwszej reki” — „Chłopcy malowani” — aud. o książce J. Fossa; 17.40 Reportaż literacki pt. „Reduta”; 18. Muzyczne archiwum PR; 18.25 Pieśń Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. Matysiakowie; 19.30 Problemy teatru operowego; 20. Rośliny razem z nia” — wiersze K. Hłakowiczow; 20.15 Recital pianisty M. Pon; 21.40 Warszawa Jesień 78; 22 „Mini-maga-zynek” nr 8; 23 W Międzynar. Festiwal „Musica Antiqua Europea Orientalis”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Niepokonany” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kolekcja standardów — „Georga w swojej pamięci”; 11 Pow. w wyd. „Doktor Mitrak”; 11.30 Dla kochanków; 12.25 Za kielichem; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ośmiu gwardzistów w czarnych bermudach” — odc. pow. H. Sekul; 14.10 W Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swiniem; 15.30 „Zgrzy” — mag.; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.15 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka pod ta UKF; 17.40 „Tereza” — najnowsza płyta Kesovii; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiegoś nie było; 19. Znaczy reporter — R. Kapuściński; 19.25 „Wypożyczalnia snów” — śpiewa U. Sipińska; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Niepokonany” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lynsey De Paul; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Przygoda w Hampshire”; 22.47 Romanse z gitarą; 23 Historia w poezji polskiej; 23.05 Jam session w Trójce.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Rytm i piosenka; 8 Przeboje świata gra Pozn. Ork. Rozrywk.; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. I); „Między Eufratem a Nilem”; 8.25 L. Moreau Gottschalk: „Wielka Tarantella” na fortepian i ork.; 8.35 Polacy na świecie — mag.; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I i II (jaz. polski); „Która godzina — wpół do komina”; 9.20 R. Schumann: „Dichterliebe”; 10 Dla kl. VII i VIII (włch. muz.); „Chopin i Moniuszko”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (geografia); „Ropa na waga złota”; 11.30 Arie z oper W. A. Mozarta; 12.25 Głęboka płyta; 13 Śpiewa L. Sianiawska; 13.15 Muzyka ludowa; 13.30 Z dala od utartych szlaków — Lubsko; 13.50 Tu Studio Stereo (osobno); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne; Scena Polska — A. Fertner; 16.05 Kodeks i Kierowca; 16.25 Gra ze spółki Niemena; 16.30 Rozmowy i refleksje; 16.40 W rytmie disco; 17.15 Rwa, dżw, M. Nowakowski; 17.30 Z taśmoteki sniekar; 17.40 W nociazu — fragm. now. P. Bystrzyckiego; 18 Grajca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — „O czysta Odro”; 19 Czy masz swoje prawo? — Świadczenia z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 Jer. anielecki; 19.30 Program stereo; Muzyka z filmu „Grease”; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Z. Przeważny; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Język polski (sem. I) — Mitologia; 22.50 Muzyka.
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Moja aud. muz.; 9.05 Maza zyn Wojskowy; 10.05 Z teki kom. porworskiej A. Zielińskiego; 10.30 „Jak pastuch Krabat Małuchę za nos wodził” — słuch.; 11 Nidzieln. konc. OIRT z taśm nadeślanych przez radiofonie czechosłowacka; 12.45 Polska muzyka nonalarna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zwozki; 16.05 Teatr PR: „Wieloryb”; 16.50 Konc. na instrumenty;

17.15 Studio Młodych; 18.05 Przeboje z filmów; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert życzeń; 21.05 „Wróżby z gwiazd”; czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem”; 22 Lekka muzyka na płytach; 23.45 Rewia piosenek; 23.45 Gra Zespołu J. Jaremkę.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7 Moskwa z melodii i piosenką; 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyczny; symf.; 13 Teatr PR: Jeden koma trzy”; 14.35 Estrada folkloru; 15 Dla dzieci i młodzieży; „Chociaż bez oręza” — słuch.; 15.30 Najciekawsze nagrania radiowe; 19 Koncert chopinowski z nagraniem J. Kachana; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznańskie płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. publicystyki krajowej; 18.45 S. Prokofiew: I Symfonia D-dur op. 25 „Klasyczna”; 19 Zespół „The Supremes”; 19.20 Studio młodych; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 „Mistrzowski interpretacje”; 22.30 Poetycki koncert życzeń; 23 Arcydzieła muz. dawniej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Niepokonany” — odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Gdy się mój stocznioć; 9.50 Solo na banjo; 10.30 Minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Studziński — 8 sierpnia”; 2 odc. aud. dokum.; 15.20 Muzyka z sal koncertowych; 15.30 Przeboje z nowych płyt; 15.45 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 16.30 Z muzycznego archiwum programu III; 15 Rep. pt. „Pia-kom podobni”; 15.20 „Lekkomyślna córka don Juana” — nowa płyta J. Mitchell; 16 „Zagadka” — słuch.; 16.35 Piosenki pełne nostalgii; 16.45 Piosenki pełne humoru; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Złote lata zespołu King Crim son; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Niepokonany” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.10 „W lu-strach starego dworu” — o Bronisławie Ostrowskiej; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Lynsey De Paul; 22.15 A. Czechow — „Wodewil”; 22.30 Po raz pierwszy w duecie; 23 Dawna lirka francuska; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Na dobranoc Śpiewa Ewa Bem.
Wiadomości: 6, 8.30, 16, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muz.; 9 Wielkopolska niedziela — „Cztery i pół pory roku”; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Chopin i Liszt — dwaj przyjaciele” — konc. dla młodzieży; 11 Jez. łaciński; 11.30 Muzyka ludowa; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi; 12.45 „Don Kichot z Manzy” cz. III; 12.45 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla uczestników Olimpiady Artystycznej; 13.10 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla matematyków; 13.30 Piosenki z letnich festiwali; 14.10 Ludzie, epo ki, obywateli; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio Stereofonizacji; „Sebaratka” wg sztuki T. Stopparda (osobno); 15.30 L. v. Beethoven: Uwertura „Egmont”; 16.05 Wielkopolska panorama kultu-ralna; 16.30 Mag. Lotniczy; 17 Program stereo; „Polska piosenka”; 17.30 Warszawa Twardość Dźwięków; 18.40 Radiolatka; 18.50 mag. popularno-naukowy; 19.25 W. Bzdryk: Wariacje na temat nieś-ni „Fortuna”; 19.30 Między fan-tazją a nauką — „Pomyślana Fabre”; 19.45 „Idomeneo” opera w 3 ak-tach (stereo ogólnop.); 20.10 Konc. Zespołu Instrumentów Dawnych Col-legium Aureum; 22 Wielkopolski kłauwoskon sportowy; 22.10 Ra-dioowe portrety Polaków.
Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — soboty dni przedświąteczne i 24. IX — zamknięte — g. 10-15 Srody i piątki — g. 12-18.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. — g. 10-18; wysta-wa „Powstanie w Serbiu — 1941 w twórczości artystycznej”.
INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH — (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.
NARODOWE (ul. Marcinkowski-go 9) — Galeria Malarstwa Obce-go; Galeria Malarstwa Polskiego — Wystawa „Kolor w malarstwie polskim” (do 30. IX) — g. 9-18, niedz. i św. — g. 10-15.
PRZYRODNICZE (ul. Świerczowskiego 9) — g. 10-15, św. g. 10-18, sob. — zamknięte.
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piątki — g. 9-15, pon. śr. — g. 12-18, niedz. i św. — g. 10-15, sob. dni przedśw. — zamknięte.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. — g. 10-16.
WIR KOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — (St. Rynek) — g. 9-18.
MUZEUM — PRACOWNIA ARKADOWE FIEDLERA (Puszczyk-ówka) — g. 10-13.
MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — g. 11-15.
MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-TÓW (na Lednicy) — g. 8-19.
PTF (Paderevskiego 7) — Wy-stawa indywidualna A. Krynickiego z Warszawy pt. „Akt, portrety i krajoznaz” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 2. X).
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Rzeźba Macieja Szafarskiego — g. 11-18, niedz. i św. — g. 10-15 (do 2. X).

praca

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Mieszka-nie, utrzymanie zapewnio-ne. Oferty 68791 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2178-K2
Tokarzy z praktyką, przy-jmę. Przybylskiego 8. 68564g
Krawcowe do szycia spód-nic, spodni oraz krojczy-nie, poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68559g.
Szewcy potrzebni. Wyrób obuwiu damskiego. Pra-cownia obuwiu. Bogusław Kazimierski. Poznań, ul. Ogrodowa 1. 68593g
Mężczyzna i dziewczyna do pracy z utrzymaniem lub plaine godzinowo — potrzebni. Adres: Jorda-now Christo, Pokrzywno 46 — Ogrodnictwo. 68624g
Przyjmę pracownika do rolnictwa. Maćkowiak, do-bieżny 53, 64-320 Buk. 68907g
Bielizniarka, uczennica, powyżej 18 lat, potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Ar-mii 27, w podwoźcu, Szy-mandera, w godz. 13-17. 68537g
Zgłoszenia 68533g

Zatrudnię ślusarza oraz emerya. War-sztat, Mickiewicza 7. 68381g
Potrzebny tokarz, ślusarz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68748g.
Panie do szycia potrze-ne, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 68732g.
2 kobiety do pracy — przyjmie zaraz ogrodnic-two szklarniowe. Poznań — Psarskie, Słodyńska 6 68712g
Ogrodnika samodzielnego, energicznego, znającego uprawę kwiatów i wa-rzyw, przyjmie do dobre prosperującego gospodar-stwa ogrodniczego w Kra-kowie, na bardzo do-brych warunkach. Miesz

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

„POLMO” w Poznaniu
ul. Warszawska 349

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- KONSTRUKTOR,
- TECHNOLOG,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
- FREZER NARZĘDZIOWY,
- TOKARZ,
- ŚLUSARZ,
- SZLIFIERZ,
- TŁOCZARZ,
- SPAWACZ GAZOWY,
- WARTOWNIK,
- ROBOTNIK TRANSPORTOWY.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Osobowych — telefon: 741-76. 3216-K1

praca

Pilnie potrzebna opiekunka do dziecka 5-miesięcznego. Tel. 601-93 po 16.

Pomoc domowa potrzebna. Bardzo dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68997g.

sprzedaż

Eleganckie kożuchy damskie sprzedam. Tel. 726-97.

Sprzedam jamniczki gład kowłose brązowe, typ mały rodowodowe. Sporna 14 m. 1, tel. 550-32.

Doga 2-letniego z rodowodem, sprzedam. Poznań-Lawica, Sadnicka 20.

Sprzedam pawilon warzywno-kwiatlarski, w centrum nowego osiedla. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68563g.

Ciągnik C-4011, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Flieger, Pniewy, Lwówecka 3.

Ursus 4011, przyczepę wywrotkę, sprzedam. Zdzisław Nowak, Pobiedziska, Kostrzyńska 21.

Kożuch damski zagraniczny, sprzedam. Zeylanda 8 m. 13, po godz. 14.

Sprzedam wózek glebokoci, austriacki. Kościuszki 30 m. 11, po 14.

Kożuch damski, sprzedam. Orzechowa 36 m. 12.

50 merynosów kocznych — sprzedam. Zielniński. Grobla 18 m. 3.

Nowy kożuch damski — sprzedam. Os. Kosmonautów 16 m. 143.

Piec cukierniczy używany, 3 i 6-blachowy, elektryczny, sprzedam. Jarocin, Rynek 2, Cukiernia.

Futro nowe, nutrie, białe, karakulowy, kożuch grecki. Tel. 67-24-32.

Z powodu choroby pilnie sprzedam nowy kiosk pod piwniczny warzywno-kwiatowy, na Winogradach lub zamienie na nowego Fiata 125p. Telefon 748-49.

Sprzedam boazerie debowa 30 m. Os. Pilewska, ul. Łakowa 56, po godz. 16.

Basset hound, szczeniaki, sprzedam. Ewaryst Kubiak, Koziegłowy, Kwiatowa 18, 61-010 Poznań.

Sprzedam kredens, witryny, 6 krzesel, stół, (orzech), biurko pianino (czarne, płyta metalowa). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68885g.

Kożuch męski nowy sprzedam. Tel. 675-950.

Krowe wysokocielne sprzedam. Wierzeja 21, poczta Grzebenisko.

Kożuch męski 165-170 — szczeniaki. Tel. 525-78.

Asparagus doniczkowy — młody, sprzedam. Poznań, Głęboka 10.

Nowy zagraniczny kożuch damski, sprzedam. Poznań, Popliński 2 m. 5.

Blam, ląpki karakulowe czarne, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68728g.

Saksofon alt, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 149 — Zielniński.

MZ-250 „Sport”, sprzedam. Ul. Szmarzewskiego 47 m. 3.

Szczeniaki dobermanów — sprzedam. Ul. Fintera 101, po godz. 16.

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68755g.

Afgański kożuch sprzedam. Tel. 716-19.

Sprzedam Fiata MR 75 1300. Tel. 517-55.

Zastawę 750, sprzedam. Tel. 33-07-88.

Sprzedam samochód 1250. 1500 MR, rocznik 1966. Poznań — Piłkowsko, Koczyńskiego 24 (ogł. sobota — niedziela).

Fiata 126 Sport Coupe 1300 — sprzedam. Os. Pilewska, ul. Łączyński 11.

Samochód Wolge, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68444g.

Sprzedam Zuka A03. Jugosłowiańska 5a, ogł. w niedzielę, godz. 14-18.

Syrene 104, sprzedam. Pl. Waryńskiego 9 m. 46.

Skodę 100S, rok 1976 oraz garaż murowany (okolicz. Marceleska — Grochowska), sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68472g.

Fiata 126p, sprzedam. Telefon 500-23.

Renault 8, sprzedam. Poznań, ul. Sienkiewicza 9a m. 19.

Syrene 105, rocznik 1973, sprzedam. Tel. 649-71.

Warszawę 223, górnozawrową sprzedam. Poznań — Bużańska, Auto — Naprawa.

Sprzedam BMW 2002, rok 1972. Oborniki, Boh. Stalingradu 22.

Sprzedam Polskiego Fiata 125p MR, niebieski w bardzo dobrym stanie. Tel. 509-21.

Sprzedam samochód Ford Consul, Simca 100 GL, telefon 20-42-67, godz. 7-15.

Sprzedam samochód Skoda 1000 MB, w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68541g.

Sprzedam samochód Volkswagena 1200. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68542g.

Syrene 105 nowa, rocznik 1978, sprzedam. Telefon 41-13-42, godz. 19-20 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68577g.

Sprzedam Fiata 131 Mirafiori, stan idealny. Jelenie, Topolowa 2, gm. Suchy Las.

Zuka skrzyniowego, stan idealny, sprzedam. Grodzisk, Powstańców Wlkp. 7.

Forda Taunusa 1300 L, rocznik 1974, ciemnozielony metalik — sprzedam. Tel. Szczecin 764-28.

Sprzedam Fiata 126p, fabrycznie nowego Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68734g.

Volkswagen K70L, rok 1975, przebieg ponad 40.000 km. Poznań, Z. Pałuszkiewicz, ul. Fabryczna 21 m. 3, godz. 18-20.

Syrene 105, fabrycznie nowa, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68965g.

Syrene 105, premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68666g.

Skodę Octavię Super — sprzedam. Poznań, Narutowicza 192.

Sprzedam pilnie Volkswagena 1500, rocznik 1967. Srem, ul. Zawadzkiego 30 m. 17.

Sprzedam Opla Manta, rocznik 1973. Wiadomości: tel. 79-09-24.

Fiata 126p, fabrycznie nowego, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68707g.

Tarpana rok 1977, sprzedam. Osieczna k. Leszna, tel. 538, Mielcarek.

Syrene 104, sprzedam. 62-100 Wągrowiec, ul. Dzierżyńskiego 13, Dobrochowski.

Mercedesa 190D, rok produkcji 1969, sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Głęboka 5a.

Sprzedam Syrene 105, rocznik 1976. Słupcy 44, gm. Nowy Tomysl.

Fiata 126p fabrycznie nowego lub rocznik 1975 sprzedam. Tel. 505-63.

lokale

Sprzedam M-6 własnościowe, z telefonem — Winogrady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68353g.

Osiedle Przyjaźni, własnościowe 3-pokojowe, parterowe, zamienie na równorzędne, inna dzielnica. Tel. 22-16-08.

Zamienie 2 mieszkań dwupokojowe 60 m² i 40 m² z telefonem na jedno mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68326g.

Studentka poszukuje kawalerki lub samodzielniego pokoju z wygodami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68437g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Włotowa 12.

Komfortowe M-4, z telefonem, własnościowe, na Ratajach, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68965g.

3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze w Poznaniu, zamienie na podobne w Lesznie. Wiadomości: Leszno, tel. 53-81.

Dwie studentki (siostry), poszukują pokoju w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68493g.

Wynajmę pokój 3-osobowy i 1-osobowy, najchętniej przedsięwzięcia Os. Pilewska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68521g.

Sprzedam M-6 własnościowe — Os. Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68613g.

Poszukuję mieszkania M-2 lub M-4, na 1-1,5 roku, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68548g.

Przyjmę na pokój dwuosobowy. Gostyńska 91.

Młode kulturalne małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju. Telefon 20-28-04, po godz. 18.

Do wynajęcia pokój lub mieszkanie w centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68625g.

Student, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68668g.

Członek SM, poszukuje pokoju 1-osobowego, izolatki Jeżyce. Grunwaldzka 19 dla 68681g.

Garaż, poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68697g.

Garaż oddam w dzierżawę. Jugosłowiańska 51.

Wznieć w dzierżawę warsztat stolarski na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68892g.

Sprzedam w Szamotułach mieszkanie spółdzielcze własnościowe 2 pokoje z kuchnią 50 m², ogrzewanie centralne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68710g.

Pokój lub pokoje do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68749g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68774g.

Kupię lub przystąpię do spółki do warsztatu drobnej wytwórczości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68518g.

Przyjmę pilnie wyspólnika do wytwórczości konfekcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68886g.

Zamienie parcelę 600 m² w Zakopanem, z prawem zabudowy na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68305g.

Pilnie! Sprzedam dom jednorodzinny wolny z ogrodem 791 m² w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tel. 41-34-34 po godz. 20.

Działka budowlana uzbójna 700 m², atrakcyjnie położona. Karpacz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68365g.

Sprzedam willę w Komornikach, stan surowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68571g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego z wszelkimi wygodami. Klekierz, Czysta 5.

Sprzedam dom w stanie surowym. Gniezno — Dąbki, Jan Szczepański, Pieczyńska. 92-260 Lubowo, tel. 76-14 Lubowo.

Poznań — działkę budowlaną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68638g.

Sprzedam ogródniętowo szklarniowe 0,48 ha, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68693g.

Kupię dom jednorodzinny, może być do wykonania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 68731g.

Pilnie! Dom jednorodzinny zamienie na mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68761g.

Przystąpię do spółki w dobrym sklepie prywatnym. Branża dowolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68869g.

Plisowanie — tani i szybko. Alicja, Walliszewska, ul. Podsiolska 11.

Nowo otwarty sklep galanterii odzieżowej ul. Roosevelta 11 (na rożniku Dąbrowskiego) uprzejmie zaprasza. Lewandowska.

Parkiet — wyrób parkietu, mozaiki. Drzewiecki, Biegańskiego 33 adres prywatny Jaworńska 7c m. 31.

Posiadam Fiata 125p. Przyjmę akwizycje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68334g.

Wdowa po 50 niezależna nawiąże znajomość z kulturalnym panem, chętnie z prawem jazdy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 68776g.

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

matrymonialne

CZESŁAW CZARNECKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Energetyki”, Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i Srebrną Odznaką „Zasłużony Racionalizator Produkcji”.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, serdecznego przyjaciela i kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 września br. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia Zonie, Dzieciom i Rodzinie składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Produkcji i Remontowej Energetyki Poznań.

3290-K3

ZBYSZKO SMOczyński

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 września 1978 r. o godz. 14.45 na cmentarzu w Narutowicach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, współpracownicy, Kole Emerytów Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa w Poznaniu.

3311-K3

Dnia 13 sierpnia 1978 r. w Coventry w Anglii zmarł

ULRYK MANTHEY

harcistrz, były drużynowy 14 Poznańskiej Drużyny Harcerzy im. Stanisława Żółkiewskiego i członek Akademickiego Koła Harcerskiego im. Heliodora Świeckiego w Poznaniu, oficer — lekarz Wojska Polskiego w 1939 roku i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Msza św. za duszę Zmarłego będzie odprawiona 26 września 1978 r. o godzinie 19 w kościele pod wezwaniem św. Jana Vianney w Poznaniu na Solaczcu, o czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ

z 14 PDH i z AKH

68672g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża

HENRYKA OFIERZYŃSKIEGO

okazując swą życzliwość i przyjaźń

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

68802g

W dniu 21 września 1978 r. zmarł długoletni, zasłużony i ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa

dr JÓZEF RYNARZEWSKI

były zastępca dyrektora d/s technicznych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 września 1978 r. o godzinie 9.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

3313-K3

† Dnia 21 września 1978 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 85 nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA KNORN

z domu Owczarczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 września br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Mostowa 15 m. 1.

3300-U3

† Dnia 20 września 1978 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec i teść, śp.

CZESŁAW CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Strusia 2 m. 4.

3308-U3

† Dnia 21 września 1978 r. zmarła nagle nasza ukochana mama, babunia i siostra, śp.

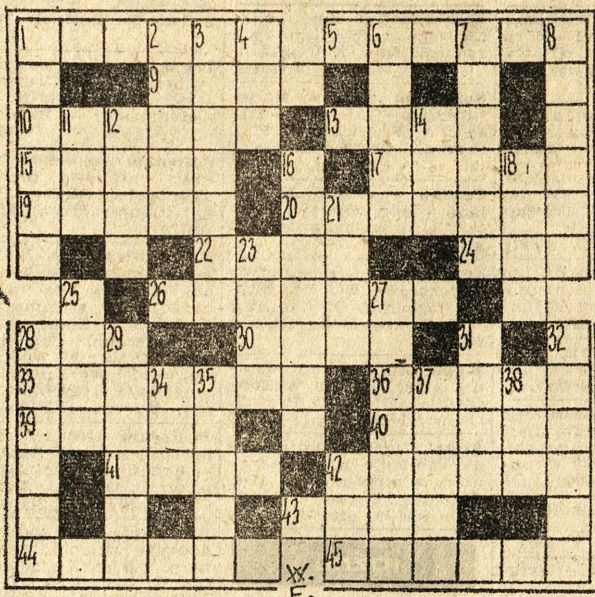
MARIANNA NOWAK

z domu Jabłonowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

KRZYŻÓWKA NR 35



Poziomo: 1 — nasza ojczyzna, 5 — zegarek sędziego, 9 — Nowy..., 10 — grządka kwiatowa, 13 — dzielnicę Warszawy, 15 — postępowy pisarz brazylijski, 17 — jezioro w Japonii, 19 — marka radioodbiornika, 20 — tkanina jedwabna frezowana lub wytłaczana, 22 — krzywa noga, 24 — skrót na receptach, 26 — nos i przy po godzinie, 28 — koniec rei, 30 — pustosz krajów Europy Środkowej, 33 — „Amaruka”, 36 — las nad Amazonką, 39 — zobo wiązał się do rycerskiej służby wojskowej, 40 — z zioł, 41 — zew, 42 — goło w lesie, 43 — lyszczak, 44 — obóz dla jeńców wojennych w czasie II wojny światowej, 45 — złotych ka u sąsiadów.

Pionowo: 1 — roślinność bez drzewna, rosnąca powyżej górnej granicy lasów w Andach, 2 — gromada, chmara, 3 — przymusowe ciężkie roboty, stosowane w Rosji carskiej, 4 — gatunek papugi, 6 — kojarzy

się z kortami, 7 — kapelus lub państwo, 8 — czart lub wierba, 11 — marka aparatu fotograficznego, 12 — czeka na ziołki, 14 — przepływa przez Goleniów, 16 — rodzaj zastony, 18 — tam walczą bokserzy, 21 — wypłaci, 23 — z Bagdadem, 25 — przecinek, 27 — rzeka w Wenezueli, 28 — znak pisarski, 29 — likwidacja, 31 — część atasu, 32 — lewy dopływ Dunaju, 34 — bolen, 35 — duży deszcz, 37 — statek rzeczny do spławiania towarów, 39 — koźlono gi i rogaty bóg pasterzy, 42 — kolor w kartach.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 35” — czekamy do piątku, 23 września br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

„Z uśmiechem na twarzy żyć jest łatwiej i zdrowiej”

W wyniku losowania nagrody w postaci książek po 100 zł ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Andrzej Niegołęwski, Ostrów Wlkp.; Maciej Kośmider, Leszno; Feliks Kapała, Poznań; Władysław Jaskowski, Wschowa; Irena Krystkowiak, Puszczykowo.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.



Komu
glinianego
kogucika?

Fot. — CAF

Było harmonijnie, jak zwykłe. Siedzieli wokół kominka, każde na swoim starym miejscu: fabrykant Ernst Brugge na wybitym cie lejąc skórą fotelu, obok jego żona Marion, co najmniej dwa dziesięć lat młodsza o sportowej sylwetce, świetnie wyglądająca, o dużych, żywych oczach. Przy niej Wolfgang Gieser, architekt i przyjaciel domu, szczupły, mimo pięćdziesięciu lat. Mężczyzna, do którego chętnie garnęły się kobiety, mimo że wiedzieli, iż nie jest im wierny.

— Mam nadzieję — powiedział Marion — że nie będziecie wspominać swych przeżyć wojennych. Zawsze kiedy zaczynałam pisać, ty opowiadasz jak Wolfgang uratował ci życie.

— Bez obaw — uspokoił żonę Brugge. — Bedziemy mieli dość czasu w następnym tygodniu, kiedy tu wyjedziesz do salonu piękności, będziemy mieli na to dość czasu, nieprawda Wolfgang? Dotrzymasz mi towarzystwa, czy też masz coś ważniejszego?

— Naturalnie, będę się toba onikował. Nie musisz martwić się samotnością podczas kuracji Marion. — Gieser nolał lekko reke na ramieniu żony przyjaciela. — Będzie dla niej jak matka — powiedział. — Nie musisz się martwić.

— Tylko bez przesady — odnowiedziała. — Ernst jest ciężki...

Ernst Brugge od pięciu już lat mógł poruszać się tylko przy pomocy wózka inwalidzkiego. Zdawał sobie sprawę z tego, że nie pomoże mu już żaden lekarz. Brak ruchu i dobrego apetytu sprawiły, że miał spora nadwagę i pewne trudności z oddychaniem.

Dzięki jednak majątkowi nie był uzależniony od obcej pomocy. Na swoim wózku mógł dotrzeć do garażu, wjechać do auta, a następnie przy pomocy specjalnego urządzenia, przekazywanego swemu rodzinnemu asystentowi, przesiadnąć do samochodu i wyjechać do biura. Tam odbierał go asystent.

INTYMNE ŻYCIE

M. Randall Mohler, szef programów i publikacji disneyowskiej wytwórni filmowej, oświadczył niedawno, że ulubieni bohaterowie filmów rysunkowych kaczor Donald i jego mała towarzysząca Daisy są po prostu parą przyjaciół, od dawna znających się i przeżywających wspólnie za bawne przygody. Wyjaśnienie to okazało się niezbędne, gdy po raz pierwszy w dziełach słynnej wytwórni ulubienicy filmów dziecięcych posądzeni zostali o... konkubinat, dostarczając w ten sposób złego przykładu dzieciom w Finlandii, która sprowadza wiele filmów Disneya do kraju. Awantury Donald — zapewnił Mohler — są podobne do przygód słynnej miszki Mickey — również jednej z przyjaciółek Do

MIĘDZY PRZYCHODZI PRZESZŁOŚĆ

Nie sprawiło mu również różnicy, że Marion flirtuje z Wolfgangiem. Jest młoda, mówił sobie, co ją jej jeszcze moge dać? Ponadto Wolfgang był lekkoduchem, nie interesowały go poważne historie.

Marion wyjechała wcześniej następnego ranka.

— Nie będę się nudził — powiedział Ernst. — Dziś wieczorem gramy w karty. Jeżeli nie specjalnie nie zajdzie, zadzwonię jutro rano. Przyjemnej ku racji.

Dzień w biurze upłynął jak

każdy inny. I jak w każdą środę około szóstej zameldował się Wolfgang Gieser.

— Czy pan Brugge ma jeszcze wiele pracy? — zapytał sekretarke.

— Nie, czeka na pana. Zamówiłam już dla panów stolik w „Bristolu”.

Po kolacji obaj panowie usiedli w fotelach klubowych. I to był ostatni raz, kiedy partnerzy od kart widzieli ich razem.

Antekarz zeznał później policji:

— Nie mogę tego pojąć. Ernst... To znaczy pan Brugge powiedział:

„Pozwólcie Wolfgangowi wyjechać. Interesy architektów nie idą dobrze, a on potrzebuje pieniędzy”. Był bardzo wesoły, kiedy odjeżdżał do domu.

Sasiadka Brugge'ów zeznała do protokołu:

— Około godziny 23 usłyszałam gromny huk. Kiedy wyrzeliśmy oknem zobaczyliśmy tylko doładowane się szczotki auta przed garażem. Kawałki leżały aż w naszym ogrodzie.

Oni właśnie zawiadomili straż.

— Samochód dyrektora wyleciał w powietrze — usłyszał w słuchawce dyżurny strażak.

Z samochodu i pasażera nie

było co zbierać. Ładunek wybuchowy mogący wysadzić w powietrze dom, rozerwał auto na strzępy.

— Biedna pani Brugge — szeptały przerażone sąsiadki, spoglądając spoza pleców policjantów oświetlających teren reflektorami.

Marion Brugge została jeszcze w nocy zawiadomiona o wypadku. Oświadczyła, że przyjeżdża następnego ranka. Lekarka, która chciała jej towarzyszyć, oświadczyła:

— Jde najpierw do swej przyjaciółki, która mi pomoże.

— Już po kilku godzinach intensywniej pracy policja ustaliła, jak dokonane zostało morderstwo: przy resztkach urządzenia otwierającego drzwi garażu znaleziono kawałki małego odbiornika połączonego z mechanizmem bomby

plastikowej, umieszczonej pod siedzeniem kierowcy. A więc kierowca włączając urządzenie otwierające garaż, sam wysadził się w powietrze.

Niewiele jest tu do identyfikacji zwłok — powiedział jeden z policjantów. — Będzie mi mogli przekazać pani Brugge jedynie kawałeczki materiału z ubrania, część tańcuszka z bransoletki od zęzarka i kawałek skóry z pantofla.

Około godziny siódmej rano w komisariacie policji zadzwonił telefon. Urzędnik, przyjmujący telefon słuchał przez chwilę, pokręcił głową i zamykał:

— Skąd pan dzwoni? Tak jest, ktoś natychmiast przywieździe do pańskiego biura... Architekt Wolfgang Gieser?...

— Dziękuję.

W mieszkaniu architekta dwóch urzędników kryminalnych siedziało namrocem meł czynny w inwalidzkim wózku.

— Kto był w samochodzie? — krzyknęła. — Ty swinio, wiedziałeś o tym. Wiedziałeś o wszystkim. Posłałeś go na śmierć.

— Panowie — powiedział nie poruszony Ernst Brugge — oto przynajmniej się do winy. Teraz trzeba tylko ustalić komu moja małżonka zleciła wykonanie tej brudnej roboty. A ja... ja muszę przynaglować się do samotnego życia.

CHRISTIAN DENNINGER

MIĘDZY WIERSZAMI

Nałda. Natomiast młodzi Finlandczycy nie podzielają wątpliwości natury etycznej swych władz i nadal wykupują filmy z ich ulubionymi bohaterami.

PONURY BURTON

Słynny amerykański aktor, Richard Burton, ożenił się po raz czwarty. Tym razem z byłą żoną słynnego kierowcy samochodowego, Jamesa Hunta — Suzy. Po ślubie ustąpił się, przestał nadużywać alkoholu.

Natychmiast podchwyciła to o-

stawiona „Bild-Zeitung”. Zdaniem reportera tej gazety, od chwili gdy Burton przestał pić „ma stała się zły humor, ponury wygląd i wcale mu z tym nie do twarzy”.

A CO NA TO PRADZIADEK?

Gunilla von Bismarck, dziedziczka księcia i „żelaznego kanclerza” królestwa Niemiec, otworzyła razem z hiszpańskim przyjacielem, Luisem Ortizem, dwie restauracje w Costa del Sol.

Arystokratka bardzo lubi gotować i w ogóle zajmować się gastronomią. Oczywiście, nazwisko ściga do jej lokali sporo klientów.

A co by na to powiedział pradziadek?

NA EKRANACH KIN

„SZCZĘŚCIE NA SMYCZY” to film produkcji jugosłowiańskiej (1977), w którym głównym wątkiem jest przyjaźń dziecka z pięknym psem, a miejscem akcji — nowe, pozbawione zieleni, betonowe osiedle. Nie jest to wszakże jedynie opowieść dla młodzieży, choć tak wiele w nim scen z życia dzieci wielkiego miasta, lecz o przyrodzie, która w zaskakującym tempie zaczyna znikać z otoczenia człowieka, wypierana przez krajobraz zbudowany z architektury, betonu i szkła. Wyzwaniem dla tego bezdusznego współczesnego świata staje się obecność psa, przyjaciela dzieci. On właśnie będzie odgrywał nieodzowną rolę w życiu i zabawie, ich codziennej radości.

— „Pozwómy dzieciom na tę przyjaźń, choćby najbardziej kłopotliwą i nie uszczęśliwiającą ich iścącyymi nowościami przedmiotami, których one ani nie chcą, ani nie potrzebują” — takie jest najważniejsze przesłanie filmu Jane Kavcicia.

„ZDRAJCZYNI” jest nowym tytułem w bardzo bogatym i do- brze polskiej widowni znanym cyklu radzieckich filmów o dzieciach, o wychowaniu młodego pokolenia i odpowiedzialności za ich losy. Reżyser Nikita Chubow opowiada w sposób niemal dokumentalny o domu dziecka. Każda, najmniejsza choćby rola, każdy epizod i każde słowo ma tu swoje znaczenie. Zrealizowano ten film z żelazną dyscypliną, bez cienia sentymentalizmu, choć ma głośnie wydawać, że przy tym właśnie temacie jest to niemal niemożliwe. A osią fabuły jest w „Zdrajczyń” próba zatrzymania przez dzieci jednej z nauczycielek, która — słaba i bezbronna, nie nadająca się według swej własnej opinii, do tej pracy — postanawia wyjechać. Odtwarzając tę postać Larisa Blinowa stworzyła wielką kreację. Zagrała to, co najtrudniejsze — do- broć... (kas)

Coś z muzyki

Kwadrofonia retro

